Nr. 64. **Niedziela, 19 Marca 1899.** **Rok 89.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu: rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 *zł.* 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 *zł.* 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 *zł.* 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 *zł.* 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

We środę, dnia 15 marca b. r. o godzinie 10 minut 30 przed południem odbył się w willi w Volosca chrzest urodzonej dnia 11 marca b. r. Córki Ich Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa Augusta i Najdostojniejszej Arcyksiężnej Augusty. Uroczystego tego aktu dopełnił proboszcz w Volosce ks. Wincenty Zamlik. Nowonarodzona Arcyksiężniczka otrzymała imiona Zofia, Klementyna, Elżbieta, Klotylda, Marya. Matką chrzestną była Jej Królewska Wysokość Księżna Klementyna Sasko Koburska i Gotajska, którą zastąpiła Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Klotylda.

7. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty jest zupełnie zadawalający. Temperatura 36·4 stopni C.

Również stan ogólny Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Zofii nie pozostawia nic do życzenia.

Volosca, 16 marca 1899, godzina 8 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun w. r.

Jego Ces. i Król Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 11 marca b. r. najmiłościwiej poruczyć hrabinie Maryi Harrach z domu księżniczce Thurn i Taxis funkcye wielkiej ochmistrzyni na Najwyższym Dworze i postanowić, aby w czasie sprawowania tych funkcyi przysługiwała jej taka sama ranga, jaką posiadała, spełniając obowiązki wielkiej ochmistrzyni Dworu ś. p. Najj. Cesarzowej i Królowej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej greckokatolickiemu biskupowi w Przemyślu, ks. Konstantemu Czechowiczowi przyjąć i nosić wielką wstęgę orderu Grobu świętego.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła starszego oficyała pocztowego Ludwika Wysockiego z Rzeszowa do Krakowa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 marca b. r. do l. 26.458 w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi bydła rogatego, nierogacizny i owiec z niektórych zakaźnemi chorobami zwierzęcemi zapowietrzonych obszarów Węgier oraz Kroacyi-Slawonii, tudzież do l. 26.826 w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi nierogacizny z niektórych powiatów Bośnii i Hercegowiny, ze względu na obecny stan chorób stadnych w tych krajach, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 marca.

Sejm.

(*16 posiedzenie 4 sesyi, VII peryodu*).

Lwów, dnia 17 marca.

JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni zagaja posiedzenie o godzinie 8 minut 10 wieczorem.

Sekretarz pos. Urbański odczytuje spis petycyj, których dotychczas wniesiono 1532.

Według ogłoszonego przez JE. Marszałka porządku następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Urbańskiego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień regulaminu sejmowego.

Zabiera głos pos. Urbański, który przemawia jak następuje:

Wysoki Sejmie! Wniosek mój co do regulaminu sejmowego, rozszerzając i wzmacniając władzę Marszałka, ma na celu zapewnić normalny tok czynności Sejmowi.

Postanowienia analogiczne zawierają regulamina Sejmu tyrolskiego, również parlamentów w Anglii i republikańskiej Francyi. Brak tych postanowień w wiedeńskiej Radzie państwa ośmieszył parlamentaryzm, wstrząsnął jego podstawami tak, że zatamował bieg najżywotniejszych interesów i normalny rozwój Państwa.

Wiemy o tem, że w Sejmie galicyjskim, złożonym bez wyjątku z posłów, stawiających zawsze interes kraju ponad interesa partyi, ze zwolenników prawdziwej, na ładzie i porządku opartej rozpraw swobody, obostrzenie jest nawet zbyteczne.

Nie wiemy jednak, co nam przyszłość przyniesie. (Brawa) Nie wiemy, czy na tych ławach nie zasiądzie z biegiem czasu choćby kilkunastu posłów, którzy stawiać będą wyżej interes partyi ponad interes kraju, — a uważając swawolę za wolność, burzyć będą podstawy parlamentaryzmu. (Brawa i oklaski).

Tą myślą powodowany postawiłem wniosek, który wzmacniając władzę Marszałka, normalny tok czynności Sejmu ma zabezpieczyć.

Upraszam wreszcie o odesłanie mego wniosku do komisyi reformy wyborczej (Brawa).

W rozprawie formalnej zabiera głos pos. Okuniewski. Mowca przypomina, iż wnioski, jakie stawiał przed 9 laty o zniesienie patronatu, jak również wniosek p. Teliszewskiego o wybory bezpośrednie — zostały przez Izbę *a limine* odrzucone. Mowca wnosi też odrzucenie wniosku p. Urbańskiego *a limine*.

W drugiej części swej przemowy rzekł pos. Okuniewski:

„Stoimo teper pered dwoma mohyłamy naszych towariszyw, stoimo pered panamoju Hałyczyny. W toj chwyli zamykaty posłom usta ne wilno. W toj chwyli widbyraty swobodu wyhołoszenia swoho mninia

---

172)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXXIII.
(Ciąg dalszy).

Kiedy się drzwi otworzyły i do komnaty wtargnęła Matylda ze swoimi gośćmi świeckimi, wyprostował się w krześle i zmierzył nieproszonych przybyszów wzrokiem spokojnym.

— Litości, Ojcze święty! — odezwała się pierwsza Matylda.

— Litości! — błagała matka królowej.

Dokoła widział Grzegorz wyciągnięte błagalnie ręce i proszące spojrzenia.

Gorzki uśmiech przesunął się po jego ustach.

— Przyjmijcie znów do łaski swojej marnotrawnego, lecz skruszonego syna — mówiła Matylda. — Wszystkie grzechy młodości zmazał pan Henryk tą okrutną pokutą.

— Nie my nałożyliśmy na króla tę pokutę niezwykłą, która jest nowym dowodem jego podstępnego uporu — odpowiedział Grzegorz. — Czy nie widzicie, że pan Henryk chce zmusić Stolicę Apostolską do służenia jego celom?

— My widzimy tylko pokutnika, stukającego przez trzy dni daremnie do bram zamku — odezwał się książę Amadeusz szorstko. — Niech Wasza Świętobliwość nie zapomina, że tym pokutnikiem jest król, syn cesarza świętego państwa rzymskiego, wójt....

Grzegorz przeciął mowę zbyt śmiałego obrońcy Henryka spojrzeniem strofującem.

— Król, syn cesarza? — rzekł. — Czemże są cesarze i królowie w obliczu Kościoła i jego głowy widomej? Bogobojnymi lub grzesznymi synami jednej matki, jak najsłabsi z pomiędzy słabych. W swojej pysze ziemskiej. wierzącej tylko w siłę ciała, zapominacie, iż Pan nasz Jezus Chrystus przyszedł na ten świat dla wszystkich, że odkupił i zrównał wszystkich wiernych bez względu na ich bogactwa i zaszczyty doczesne. Kiedy oddał św. Piotrowi klucze Królestwa Niebieskiego, nie wyjął nikogo z pod władzy Swojego namiestnika. Dlaczegoż miałby być Kościół względniejszym, pobłażliwszym dla mocarzów tej ziemi? Czy może dlatego, że są, jak każdemu wiadomo. potomkami przodków, którzy nie posiadali znajomości Boga, lecz, pobudzeni przez szatana, starali się za pomocą pychy, rabunku, wiarołomstwa, zabójstwa i prawie wszystkich zbrodni przywłaszczyć sobie panowanie nad równymi im bliźnimi? Tylko z ziemi wszelakiej pychy, tylko z szatanem można ich porównać*).

Kilku świeckich panów odchrząknęło głośno, jakgdyby się dławili słowami Papieża. Bo co Grzegorz mówił, odnosiło się także do nich, było oskarżeniem miecza, któremu zawdzięczali swoje mitry i państwa.

Duma rycerska, uderzona w twarz, podniosła hardą głowę. Wprawdzie nie odezwał się nikt, lecz w oczach margrabiów i hrabiów mignął błysk szyderski, a w tym błysku palił się jeden wyraz pogardliwy: plebejusz!

I Matylda, podzielająca zwykle przekonania Grzegorza, milczała. I ona, córa słynnych wojowników, czuła się dotkniętą określeniem początku władzy świeckiej.

A Papież, którego mądre oko czytało na twarzach panów toskańskich myśli najskrytsze, zmarszczył się i mówił dalej:

— Tylko z ojcem wszelakiej pychy można porównać mężów miecza. I nad waszemi sercami panuje w tej chwili duch ciemności. Zowiecie się wyznawcami naszego Pana Jezusa Chrystusa, a nie wiecie, że Syn Boży przyszedł na świat, aby znieść różnicę, jaka dzieliła u pogan człowieka od człowieka. Modlicie się codziennie: „przyjdź królestwo Twoje“! a czynicie wszystko, aby się prośba wasze nie stała nigdy ciałem. Zamiast słuchać wskazówek kapłana, który wiedzie was prostą drogą do raju, do światłości wiekuistej, nurzacie się w błocie pożądliwości doczesnych. Gardzicie skromnym sługą ołtarza, nazywacie go pogardliwie golonym łbem, zapominając, że ten skromny sługa ołtarza pozostaje do was, mocarzów tej ziemi, w takim stosunku, w jakim pozostaje słońce do księżyca. Bo któż z was, cesarzów, królów i książąt, posiada moc wydarcia człowieka za pomocą chrztu ze szponów dyabła, lub zabezpieczenia grzesznika przez namaszczenie olejem świętym przeciw napaściom złego ducha, albo w końcu, co jest najwyższą tajemnicą w naszej świętej wierze, któż z was posiada moc przygotowania własnemi ustami Ciała i Krwi Pańskiej? Kogoż z was, choćby był najpotężniejszym władcą, wzywa śmiertelnik, o pomoc na drogę ostatnią błagając? Któryż król zabłysnął cudami, jak święci Marcin, Antoni i Benedykt? Który cesarz wskrzeszał umarłych, uzdrawiał trędowatych, przywracał wzrok ociemniałym? Jak blask słońca zaćmiewa blask księżyca, tak zaćmiewa skromny sługa ołtarza każdego laika, bez względu na jego pochodzenie*). Przypominacie mi, że przed bramą stoi król, syn cesarza? Ale ten król przyszedł do Kanossy przeciw naszej wyraźnej woli. Nie skrucha, nie szczery żal za winy towarzyszył mu w drodze do Italii, jeno chytrość ziemska.

Co Papież mówił o godności kapłańskiej, słyszeli panowie, znajdujący się w komnacie, niejednokrotnie w kościołach. Wszyscy reformowani bracia św. Benedykta wygłaszali od pewnego czasu z ambon podobne zasady. Lecz inne znaczenie miało lekceważenie władzy świeckiej w ustach zwykłego mnicha, a inne w ustach arcykapłana katolicyzmu, zwłaszcza takiego, jak Grzegorz, który dowiódł, że potrafi nagiąć do hołdu kark najtwardszy.

Margrabiowie i hrabiowie ujrzeli siebie boso, z odkrytą głową, w śniegu i błocie, wystawionych na pośmiewisko motłochu. I żachnęły się ich pyszne dusze przeciw takiemu upokorzeniu. Instynkt samozachowawczy oderwał ich od Grzegorza, a przerzucił na stronę Henryka. Zrozumieli, że broniąc króla, bronią siebie, swojego wywyższonego w pośród bliźnich stanowiska.

I nagle przypomniało samolubstwo tym synom wojny, z których każdy szanował króla tylko o tyle i tylko wtedy, o ile i kiedy czuł się słabszym od niego, iż majestatowi monarszemu należy się szacunek.

— Stoi napisano: Lękajcie się Boga, a szanujcie króla! — odezwał się książę Amadeusz.

— Szanujcie króla! — zawołali chórem inni panowie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Przekonanie Grzegorza, sformułowane najwyraźniej w jego liście do biskupa meckiego Hermana (epist. VIII. 21). *Quis nesciat: reges ac duces ab iis habuisse principium qui, Deum ignorantes, superbia, rapinis, perfidia, homicidiis* i t. d. *Przyp. autora.*

*) Zasady Grzegorza, wyjęte z listu, cytowanego powyżej.

ne wilno; czudujuś szczo w toj chwyli hołosu zaberaty nam ne wozmożna! (Brawa).

Mowca oświadcza w końcu, że chłopi polscy i ruscy za wnioskiem głosować nie będą.

Stawia wniosek, ażeby Izba wniosku p. Urbańskiego do żadnej komisyi nie odesłała.

Nastąpiło głosowanie.

Izba odesłała wniosek p. Urbańskiego do komisyi dla reformy wyborczej.

Z kolei przyszło trzecie czytanie projektu ustawy o władzach nadzorczych szkolnych. Izba uchwaliła.

Sprawozdanie komisyi kolejowej o sprawozdaniu z czynności departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych przedkłada Andrzej hr. Potocki. Komisya wnosi:

„I. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wygotował projekt utworzenia osobnego oddziału taryfowego przy krajowem biurze kolejowem i poczynił odpowiednie wnioski na najbliższej sesyi.

III, Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby jak najusilniej się starał o prowadzenie ruchu na kolejach lokalnych w sposób jak najoszczędniejszy.

IV. Upoważnia się Wydział krajowy do natychmiastowego zakupienia akcyj zakładowych kolei Kraków-Kocmyrzów za kwotę 100.000 złr.

V. Wzywa się Rząd, ażeby niezwłocznie przystąpił do zrównania taryf dla przewozu osób i towarów na szlakach kolei lokalnej wschodnio-galicyjskiej Wygnanka Skała-Iwanie puste i Biała Czortkowska-Zaleszczyki jednolicie z taryfami na szlaku Tarnopol-Kopyczyńce tejże samej kolei lokalnej“.

Uchwalono bez rozprawy.

Na podstawie referatu komisyi kolejowej, przedłożonego przez sprawozdawcę Andrzeja hr. Potockiego, Izba uchwala:

„Upoważnia się Wydział krajowy do wstawiania w preliminarz funduszu krajowego na cele popierania budowy kolei niższorzędnych w myśl ustawy krajowej z dnia 17 lipca 1893, Dz. u. kr. Nr. 42, rocznej dotacyi w kwocie trzysta siedemdziesiąt pięć tysięcy (375.000) złr. w. a. przez lat siedemdziesiąt (70), począwszy od roku 1899.

„Wszelkie oszczędności w tej rubryce, jakoteż wszelkie wpływy od dłużników lub z tytułów kolejowych przez kraj nabytych, tak w kapitale jak w odsetkach, wpływać będą do funduszu kolejowego, który osobno zarachowywany i administrowany być ma“.

Komisya gospodarstwa krajowego przez usta sprawozdawcy Stanisława hr. Stadnickiego, wnosi:

„1. Sejm przyjmuje sprawozdanie o postępie robót przy regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem do wiadomości.

„2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by o postępie robót regulacyjnych przy wszystkich rzekach i zabudowaniu potoków górskich, pod zarządem c. k. Rządu wykonywanych, zdawał wys. Sejmowi wyczerpujące sprawozdania“.

Izba uchwala.

Z porządku dziennego przedkłada pos. Krzysztofowicz następujący wniosek komisyi gospodarstwa krajowego.

„1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie założenia szkoły dla gospodyń wiejskich.

„II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z komisyą dla spraw rolniczych, zastanowił się nad wyborem miejscowości najodpowiedniejszej do umieszczenia zakładów, zarządził w tej mierze badania i na tej podstawie przedłożył Sejmowi wniosek założenia szkoły dla gospodyń wiejskich wraz z projektem statutu organizacyjnego, tudzież obliczeniem kosztów założenia i utrzymania tejże.

„III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wyjednał u c. k. Rządu odpowiednią subwencyę na cel powyższy.

„Petycya zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Krakowie do l. 512 zostaje niniejszem sprawozdaniem załatwioną“.

W rozprawie ogólnej zabiera głos pos. ks. Hamorak, który w dłuższym wywodzie, wykazuje, że instytucya gospodyń wiejskich nie ma racyi bytu jako instytucya, i nie przyniesie korzyści społeczeństwu. Zdaniem mowcy zaprowadzenie tej instytucyi byłoby eksperymentem niepotrzebnym — i czyni wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskami komisyi.

Pos. Żardecki stawia poprawkę do rezolucyi komisyi tej treści, że od kandydatek na gospodynie wiejskie nie należy wymagać wyższego wykształcenia.

Pos. Średniawski popiera wnioski komisyi.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła Krzysztofowicza przystąpiła Izba do głosowania.

Wniosek pos. ks. Hamoraka o przejście do porządku dziennego upadł.

W rozprawie szczegółowej przyjęła Izba wszystkie wnioski komisyi, a uchyliła dodatkową rezolucyę pos. Żardeckiego.

Uchwalono dalej odstąpić Wydziałowi krajowemu petycyę wydziału powiatowego w Łańcucie o subwencyę dla szkoły gospodyń wiejskich.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie, przedłożył referent pos. Vivien.

Komisya wnosi:

„I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

„II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt w wysokości 9.370 zł. na adaptacyę budynku internatowego i na urządzenie miejsca do zabaw.

„III. Sejm wzywa Wydział krajowy, by podjął odpowiednie starania, celem uzyskania od c. k. Rządu pokrycia połowy kosztów na adaptacyę budynku internatowego i na urządzenie miejsca do zabaw.

„IV. Sejm ustanawia w etacie osób grona nauczycielskiego krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie drugą i trzecią posadę prefektów z poborami unormowanymi uchwałą sejmową z dnia 11 stycznia 1896.“

W rozprawie nad powyższem przedłożeniem komisyi zabiera głos pos. Wójcik i krytykuje postępowanie dyrektora szkoły czernichowskiej. Mowca podnosi, iż o wiele więcej można u młodzieży osiągnąć życzliwem ojcowskiem postępowaniem, aniżeli srogim bezwzględnym rygorem. Mowca krytykuje w dalszym ciągu mowy urządzenie szkoły czernichowskiej, podobnej raczej, zdaniem jego, do cytadeli, aniżeli do szkoły. Omawia dalej pewne szczegóły sprawozdania Wydziału krajowego i ustępy odnoszące się do nieprzyjęcia ucznia Strzemińskiego (rzekomo z powodu, iż był w nauce zanadto „zaawansowany“).

W końcu oświadcza mowca, iż klub ludowy przyszedł do przekonania, że szkoła czernichowska nie czyni zadość swemu zadaniu. Klub będzie głosował przeciw wnioskom komisyi.

Pos. Brykczyński podniósł wątpliwość, czy p. Wójcik po jednorazowem odwiedzeniu szkoły czernichowskiej mógł zbadać jej stosunki zupełnie dokładnie i czy mógł uczynić kierownikom jej zarzuty. Że dyrekcya swego czasu silną ręką wkroczyła, temu dziwić się nie można, właśnie dla tego, że do szkoły czernichowskiej przyjęto młodzież już dojrzalszą.

Sprawozdawca omawia dalej znane zajście w szkole czernichowskiej i przypomina, że kolegium profesorów uchwaliło wykluczyć 19 uczniów ze szkoły, a gdy jeden z profesorów uczynił uwagę, że postanowienie to jest zbyt ostrem — zebrała się druga konferencya profesorów, która uchwaliła udzielenie uczniom tylko nagany. Mowca podnosi zalety dyrektora Bastgena jako przewodnika młodzieży. W końcu wyraża mowca nadzieję, że Wydział krajowy nie zaniedba żadnych środków w tym kierunku, ażeby w szkole panował porządek, a to właśnie i głównie w interesie tej młodzieży, w której ręku ma kiedyś być gospodarstwo rolne kraju. (Brawa i oklaski).

Pos. Czecz wykazuje, że powodem wielkich rozmiarów, jakie przybrały rozruchy młodzieży w Czernichowie było to, iż już w samych początkach nie postąpiono z całą stanowczością, ażeby zapobiedz złemu. Mowca oświadcza, że kuratorya zakładu musiała interweniować tak, jak interweniowała, i z całym spokojem odpowiedzialność przyjmuje. (Brawa).

Pos. Wójcik zastrzega się, jakoby był przeciwnikiem internatów, a zaznacza, że wystąpił tylko przeciw zbyt ostrym rygorom w szkole czernichowskiej

Sprawozdawca komisyi, pos. Vivien zaznaczył, że rygory ostrzejsze w szkole czernichowskiej musiały nastąpić, po nieporządkach, jakie stwierdzono w październiku w r. 1897, kiedy to uczniowie po nocach grali w karty. W skutek interwencyi jednego z profesorów, uczniów nie ukarano natychmiast, a to miało ten skutek, że nastąpiły znane zajścia w lutym r. 1898.

Po dalszych jeszcze wyczerpujących wyjaśnieniach referenta Sejm, uchwala wniosek referenta.

Z porządku dziennego udzieliła Izba *veniam studiorum* pp. St. Dubikowi, prowizorycznemu aplikantowi manipulacyjnemu w Wydziale krajowym, oraz Z. Kwiatkowskiemu, konduktorowi przy drodze Borysław-Schodnica.— W załatwieniu komisyi petycyjnej udzielono *veniam aetatis* p. E. Żebrowskiemu, prowizorycznemu inżynierowi-adjunktowi wydziału powiatowego. Następnie załatwiono szereg petycyj.

Po wyczerpaniu porządku dziennego JE. Marszałek krajowy zawiadomił Izbę, że na porządku poniedziałkowego posiedzenia postawił wybór jednego członka Wydziału krajowego z kuryi większej własności, w miejsce ś. p. Ed. Jędrzejowicza.

Na tem o godzinie 10 min. 35 wieczorem zamknął JE. Marszałek posiedzenie.

Głosy polskie w Izbie pruskiej.

W ciągu dalszej dyskusyi nad budżetem wyznań i oświaty zabrał głos wybrany po raz pierwszy do Izby deputowanych poseł polski p. Grabski i wygłosił mowę, która, jak to stwierdzają nawet dzienniki berlińskie, nie przebrzmiała bez wrażenia. Skarżył się on na upośledzenie języka polskiego w szkołach i stwierdził, że gdy nauczyciele, posyłani do murzynów uczą się wprzód ich języka, w Poznańskiem nauczycielowi zabraniają mówić po polsku. Nawet na posiedzeniach dozorów szkolnych przepisany jest język niemiecki, chociaż w skład jego wchodzą sami Polacy, nie umiejący po niemiecku. Powodem tego ma być agitacya wielkopolska, ale ta agitacya nie jest niczem więcej, tylko obroną języka polskiego, który chcianoby wytępić.

Jeśli mówi się tak często w Izbie o tem, że Polacy zakłócają spokój i zgodę w kraju, opierając się zbliżeniu do siebie obydwóch narodowości, to są to czcze frazesa; albowiem nie Polacy, tylko władze królewskie zakłócają spokój, odpychając od siebie obydwie narodowości różnymi środkami. Zbliżenie mogłoby tylko w ten sposób nastąpić, aby Niemcy ucząc się języka polskiego starali się porozumieć z Polakami; jeżeli zaś Niemcom zakazuje się tej nauki, to zbliżenie jest wykluczonem.

Mowca tak zakończył: „Właśnie ucisk mowy ojczystej u nas sprowadza rozgoryczenie wśród ludu, a lud nasz, to siła, to jądro żywiołu polskiego i im więcej zastosowuje się represaliów, tem więcej wytwarza się moralne i narodowe poczucie w naszym ludzie, którego żadnemi dążnościami germanizacyjnemi w szkołach zachwiać, ani przez uchwalenie milionów osłabić, a cóż dopiero kupić się nie zdoła“.

Minister Bosse odpowiadając p. Grabskiemu, oświadczył, że właściwym środkiem narodowo-polskiej agitacyi jest usiłowanie utrzymania języka polskiego. Dzieci polskie mogą się uczyć po polsku ile zechcą, rząd tylko nie życzy sobie, aby nauczycieli wciągano do narodowo-polskiej agitacyi. Celem uprawiania tej agitacyi, założono sieć szkół prywatnych, w których uczy się języka polskiego; tego rząd ścierpieć nie mógł i dlatego zakazał nauczycielom udzielać nauki języka polskiego. Rząd chętnie pozwala na naukę polską, ale nie potrzebuje na nią brać względu przy publicznych swych urządzeniach, gdyż wszystkie dzieci polskie, uczęszczające do szkoły, znają dostatecznie język niemiecki.

W toku dalszych obrad w pruskiej Izbie przy tytule „fundusz w sumie 630.000 marek na specyalne popieranie ludowego szkolnictwa w Poznańskiem, Prusach Zachodnich i regencyi opolskiej (Szląsk)“ zabrał głos ks. dr. Jażdżewski i powiedział mniej więcej: „Pomieniona pozycya była wstawianą do budżetu od lat dwunastu, dotychczas tedy wydano już przeszło siedm milionów marek. Wobec tego godziłoby się, aby rząd bliżej określił sposób zużycia tego funduszu. Na to odparł komisarz rządowy p. Bremer, że fundusz ten bywa oddawany do dyspozycyi właściwych władz rządowych, które robią z niego taki użytek, jaki uznają za najodpowiedniejszy.

Na wyrażone przez członka centrum Porscha życzenie, aby na Szląsku była zaprowadzoną nauka religii w języku polskim, od-

---

3)

SAKRAMENT POKUTY.

(Z Cyklu „Documenti umani“. F. de Roberto).

II.

(Ciąg dalszy).

Z po za kratki z rzeźbionego drzewa ozwał się głos spowiednika:

— Pomoc, której mogę ci udzielić, nigdy nie będzie tak skuteczną. jak ta, którą czerpiesz we własnem sumieniu.... Do niego trzeba udać się z zapytaniem; ono nic nie ukryje, nie zaprzeczy, dopóki w tobie się odzywa, a że się odzywa, dowodem ta spowiedź, wątpliwości, skrucha grzech poprzedzająca....

Ona szeptała:

— To straszne!... straszne!...

Głos ucichł na chwilę, na krótko, a potem ciągnął dalej:

— Dopóki grzech napełnia wstrętem i strachem, nie trzeba rozpaczać. Są pewne prawa, które wszystko regulują: świat materyalny tak samo jak duchowy, wszechświat i życie. Wszystko, co znieważa te prawa, z natury rzeczy jest skazane na potępienie; grzech sam w sobie nosi karę, która go nie minie.

— Och, mój ojcze, czyż wystarczy powstrzymać się od grzechu przez obawę kary?

— Trzeba prócz tego wznieść oczy w niebo.... ale do tego nie wszyscy są zdolni.

W głosie, który wymawiał te słowa, była jakaś nieuchwytna intonacya pełna szorstkości, ale trwało to mgnienie oka. Kobieta zaczęła oddychać ciężko, odrzucając nieco głowę wstecz, jakby jej powietrza brakowało. Potem, przysuwając się znowu do okienka, i kryjąc twarz w dłonie, szepnęła szybko:

— Litości.... litości nademną! Przebacz Panie, zmiłuj się!...

Nastało kilkuminutowe milczenie, w czasie którego nie słychać było nic tylko przyspieszony oddech penitentki. Z wnętrza konfesyonału żadnego ruchu, jakby był pusty.... Później, głos się ozwał, przygłuszony, głęboki, jakby inny niż ten co pierwej przemawiał:

— Nikt nie wzywa litości daremnie, nikt nie powierza się przedwiecznemu miłosierdziu daremnie. Skrucha obmywa wszelkie błędy; powrót duszy z błędnej drogi, na której zatracenie jej grozi, jest biesiadą dla wybranych....

Głos stawał się zwolna coraz słabszy, coraz cichszy, aż umilkł zupełnie.

Ona wtedy przesunęła gorączkowo ręką po rozpalonem czole, i nerwowo odrzuciła pukle ciemnych włosów.

— Tak, tak! jestem grzeszna, więcej nawet niż się przyznałam — szeptała. — Nie powiedziałam wszystkiego a to nowy grzech.... Ciężar mojej tajemnicy przygniata mnie, oddech mi zapiera.... Przysięgałam dwom ludziom.... jednemu w obec praw ludzkich i boskich, drugiemu w obec mego sumienia... A nie powinnam, Boże mój!.. nie powinnam oszukiwać jednego — a nie mogę zapomnieć o drugim!... Jak się opierałam, ile razy modliłam się do Boga, żeby mi dał tę siłę, której czasami czułam, że mi braknie, ile razy wzywałam wspaniałomyślności tego człowieka, który coraz więcej nalegającym się stawał....

Głos z konfesyonału ozwał się szorstko:

— Nie trzeba liczyć na wspaniałomyślność ludzką.

— Ach, tak! i w tem cały mój błąd się mieści; i dlatego czułam się pociąganą coraz bardziej ku przepaści grzechu.... czułam.... że jestem uważana za upadłą.... Ach, co za boleść i rozpacz z powodu tych oskarżeń kłamliwych! A przecież to nie prawda, mój ojcze! jeżeli zgrzeszyłam myślą, nie zgrzeszyłam uczynkiem! A nie wierzą mi! I nic mam nikogo przy sobie, aby przed nim wypłakać łzy niewinne, żalu; nosić maskę pogody wobec człowieka, którego obraziłam, nie mieć przy sobie dziecka!... Płakałabym przy niej, ale nie potrzebowałaby rumienić się ze wstydu.... przysięgam przed Bogiem, na moje wieczne zbawienie.... ojcze.... ojcze, czy mnie słyszysz?

Głos ozwał się znowu słodki, łagodny:

— Słyszę ciebie, córko moja tak, jak słyszy ciebie matka twoja, tam, w górze....

Wtedy ona cichutko płakać zaczęła; suche oczy, rozpalone policzki, zalały rzęsisty łzy a podniecenie zrozpaczonego umysłu, ustępowało w tym dobroczynnym wybuchu.

— Matka moja!... Matka moja!... Jakie dobre słowo!... Jak mi dobrze, że mogę płakać!... Mogę więc spodziewać się przebaczenia?...

— Więcej, niż mogłaś się spodziewać.

— Chyba płacz nie jest oznaką słabości, kiedy czuję się teraz silniejszą. niż przedtem, lepiej usposobioną do wyjścia zwycięsko z tej walki?... Jak dobrze mi uczyniłeś, mój ojcze!...

— Trzeba wystrzegać się zbytku zaufania, tak samo, jak zwątpienia. Weź swoją córkę napowrót do domu, a to ci mocy doda; miejsce córki jest przy matce. Pomnij, że ona myśli o tobie tak samo, jak ty dawniej myślałaś o swojej matce; pomnij, że miłość, nienawiść, ambicya, zazdrość, wszystkie najsilniejsze uczucia przechodzą, a gdy wszystko się skończy, jedno zostaje: zadowolenie ze spełnionego obowiązku....

Mówił jeszcze dalej, półgłosem, z wielką łagodnością, a ona szeptała:

— Tak, to prawda, tak!... Dzięki ci ojcze, dzięki za to, coś dla mnie uczynił dobrego.... Czy mogę wrócić kiedy znowu?

— Ile razy będziesz tylko potrzebowała.

Po skończonej spowiedzi modliła się jeszcze przez chwilę; potem wstała, przeszła zwolna przez kościół, umoczyła palce w wodzie święconej, pochyliła się raz jeszcze przed ołtarzem i odeszła.

(Dokończenie nastąpi).

parł minister Bosse, że jest to niemożliwem, albowiem i bez tego szerzy się i rozwija silnie w tej prowincyi agitacya polska.

Po załatwieniu budżetu wyznań i oświaty, przyjęła Izba etat komisyi kolonizacyjnej dla Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Polacy w „kraju Zachodnim“.

Departament rolnictwa zebrał ciekawe dane o stosunku liczebnym posiadłości ziemskich, znajdujących się w rękach Polaków, do posiadłości Rossyan zamieszkałych w guberniach zachodnich, tudzież o zmianach, jakie zaszły we władaniu ziemią w ciągu ubiegłego trzydziestolecia.

Zródło wspomniane wykazuje, iż liczba prawosławnych i starowierców, posiadających grunta we wszystkich 9 guberniach, stanowi 53·3 prc. ogólnej liczby właścicieli ziemskich, katolicy tworzą 40 prc. protestanci 3·9 prc. i żydzi 1·9 prc.

Przestrzeń ogólna majątków ziemskich, stanowiących w tym kraju własność prawosławnych i starowierców, wynosi 41·8 prc. w stosunku do całej powierzchni własności ziemskich prywatnych w tym kraju, grunta zaś, należące do katolików, stanowią 51·3prc., protestantów 6·4 prc. i żydów 0·4 prc.

Co do ludności katolickiej najmniej liczą jej gubernie kijowska i mohylowska (2·6prc. 2·9prc.), a nie wiele więcej podolska, wołyńska i mińska (8·31, 8·33 i 10·1 prc.); natomiast ludność polska wzmaga się do 1/4 ogółu ludności w guberniach witebskiej i grodzieńskiej (23·9 prc. i 25·35 prc.), w wileńskiej zaś i kowieńskiej przeważa liczebnie nad wszystkiemi innemi grupami (57·9 i 72·6 procent).

Wskutek wprowadzenia praw, ograniczających prawa Polaków co do posiadania ziemi w kraju Zachodnim, średnia przestrzeń gruntów, należących do Polaków w tym kraju, która w r. 1865 wynosiła 82·6prc. ogólnego obszaru gruntów prywatnych, spadła w dniu 1 stycznia 1897 r. do 51·3 prc.

Upadek ten zachodzi nierównomiernie: w guberniach kowieńskiej i wileńskiej posiadanie ziemi przez Polaków zmniejszyło się o 13—19 prc. w kijowskiej zaś i mohylowskiej, o dwa razy więcej.

Z Francyi.

(Proces Gohiera. — Flota francuska. — Z senatu).

Z wielkiem niezadowoleniem, oburzeniem nawet w szeregach zwolenników Derouléda i ligii patryotów, — z tryumfem w obozie tak zw. rewizyonistów lub Dreufusardów, przyjęto we Francyi znany wyrok paryskiego trybunału przysięgłych, który uwolnił zarówno wydawcę, jak i autora pamfletu p. t. *L'Armée contre la Nation.* Proces ten miał w obecnej chwili poniekąd symptomatyczne znaczenie, a również symptomatyczne znaczenie ma także wyrok — uwalniający oskarżonych.

Rozprawa Urbana Gohiera, młodego dziennikarza i literata, ma niewątpliwie charakter agitacyjny; wyszukuje on wyłącznie cienie i grupując je zręcznie, tworzy z nich obraz ponury, rzucający ponure światło na armię francuską. Nie uwzględniono tam nic, co mogłoby być chlubą Francyi, co jest zasługą wytężenia wszystkich sił dla wzmocnienia obrony narodowej, — podniesiono tylko strony ujemne. Koszary w opisie Gohiera to szkoła lenistwa, obłudy, bezwstydu i zbrodni; podoficerowie to zbiorowisko niesumiennych, brutalnych i chciwych indywiduów; żołnierze, to zdemoralizowana pijaństwem i rozpustą, zadręczona, ogłupiała, umęczona tłuszcza, wyzyskiwana przez przełożonych i dostawców; oficerom brak rycerskości i uczciwości, — generałowie to niedołęgi; dostawcy to oszuści, a naczelny zarząd armii oszustwa ich toleruje, mimo doniesień o nadużyciach. W czarnych wprost barwach maluje autor wyprawę na Madagaskar, jako klasyczny przykład niedołęstwa i systemu protekcyjnego ze strony czynników decydujących. „Mimo to wszystko gdy w *café concert* po tłustym kuplecie zabrzmi strofka, potrącająca o *revanche*, jaka burza oklasków wybucha! Paryżanin woli, aby tysiąc żołnierzy padło od udaru słonecznego, niż zrzec się przeglądu wojska dnia 14 lipca. Żadne rozdanie nagród nie odbędzie się bez patryotycznej przemowy, wygłaszanej przez urzędowe figury, które same nigdy munduru nie nosiły, a synów swoich i siostrzeńców usuwają regularnie od służby wojskowej. A w salonach artystycznych — wywodzi Gohier — w ciągu ostatnich 25 lat na malowanych obrazach bitew więcej widzi się niemieckich trupów i więcej defiluje jeńców niemieckich, niż Niemcy wystawili żołnierzy podczas całej wojny“.

Pomimo tak ciężkich i tak obrażających nie tylko armię, ale społeczeństwo całe zarzutów, — sędziowie przysięgli wydali werdykt uniewinniający. Co prawda, walka wobec sądu była nierównomierna: obrona wezwała długi szereg świadków, polityków, literatów, pensyonowanych oficerów, którzy potwierdzili autentyczność materyału, zebranego w książce Gohiera; prokurator zaś mógł tylko powołać się na przeświadczenie i zaufanie ogółu do armii, — a zaufanie to po ostatnich wypadkach, po nieszczęsnej kampanii Dreyfus-Esterhazy musiało siłą rzeczy doznać reakcyi.

I w tem tkwi właśnie symptomatyczne znaczenie wyroku.

Francuska Izba deputowanych obradowała wczoraj nad preliminarzem marynarki wojennej. Minister marynarki Locroy oświadczył, że obrona wybrzeży jest niemniej doniosłego znaczenia, jak obrona granicy wschodniej. W interesie rozszerzenia potęgi kolonialnej byłaby potrzebną silniejsza, niż dotychczasowa, marynarka. W dalszym ciągu swoich wywodów minister dawał wyjaśnienia o flocie morza Śródziemnego, o eskadrze na morzu Północnem, o flocie dla kolonij, oraz o zarządzeniach dla obrony wybrzeży francuskich. Minister oświadczył dalej, że ma zamiar wytworzyć bardziej, niż dotąd, jednolitą flotę, oddawał pochwały wojskom marynarki i zakończył zapewnieniem, że Francya pragnie utrzymania pokoju, musi wszakże zorganizować swoją marynarkę, aby mogła w danej chwili wystąpić z potrzebnym naciskiem.

Senat francuski zatwierdził wczoraj konwencyę zawartą między Francyą, Niemcami, Austro-Węgrami, Rossyą, Szwajcaryą i innemi państwami w sprawie międzynarodowego przewozu towarów kolejami żelaznemi. Senator Fabre wniósł interpelacyę z powodu uwodzenia oficerów przez francuską ligę patryotów, która skompromitowała się skutkiem swych stosunków z antisemitami. Interpelacyę z powodu zasłabnięcia interpelanta odroczono do przyszłego wtorku.

KRONIKA

Lwów, 18 marca.

— **Żałoba Dworska.** Z dniem 16 b. m. zakończył się trzeci i ostatni okres żałoby Dworskiej, ogłoszonej z powodu zgonu Najj. Pani. Żałoba cała trwała sześć miesięcy.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjedzie jutro rano pociągiem błyskawicznym do Przemyśla, na konsekracyę ks. biskupa Pelczara.

Z tego powodu posłuchań u Jego Ekscelencyi jutro nie będzie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska: Przeniesieni: ks. Tomasz Kapinowski z Jodłówki (ad Pruchnik) do Pysznicy, ks. Aleksander Pawłowski z Rokietnicy do Jodłówki, ks. Jan Rospond z Zarszyna do Rokietnicy, ks. Franciszek Zając z Jodłowy do Zarszyna.

— **Geometra ewidencyjny** podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi, urzędować będzie w lokalu c. k. Archiwum map we Lwowie w dniach 7, 8, 10 kwietnia b. r.

Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w dniach powyższych u niego ze zgłoszeniami tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— **Wieczór Chopinowski** powiódł się wczoraj pod względem artystycznym doskonale. Stały nasz sprawozdawca muzyczny poświęci produkcyom jego wokalnym więcej miejsca; my więc poprzestaniemy jeno na wzmiance, że wszystkich występujących artystów oklaskiwano bardzo gorąco, urządzając p. Zapolskiej prawdziwą owacyę, połączoną z wręczaniem kwiatów i wieńców laurowych. Wobec podobnie serdecznego przyjęcia musiał gość krakowski deklamować nad program. Słowo wstępne wygłosił akademik p. Cepnik; wieczór zakończył prof. Twardowski mową, pełną polotu i zapału.

Pani Zapolska zabawi w naszem mieście jeszcze dni parę; będzie też obecną na przedstawieniu poniedziałkowem swojej ślicznej premiery, której próbami sama osobiście kieruje.

— **Kasyno miejskie.** W piątek 24 i w sobotę 25 b. m. o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie z uprzejmym współudziałem pani Jadwigi Camilowej. Bilety wydawać się będzie od poniedziałku.

— **Na dochód** katolickiej kasy zapomogowej „Przyjaźń“ i „Jedność“ odbędzie się w sali Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ we Lwowie dnia 19 b. m. odczyt prof. dr. Bron. Dembińskiego. Po odczycie odbędzie się przedstawienie amatorskie. Członkowie odegrają: „Chrapanie z rozkazu“, komedyę w 1 akcie Al. hr. Fredry; „Na poddaszu“, poemat dramatyczny w 1 akcie Aurelego Urbańskiego; „Rusin i Krakowianka“, obrazek ludowy w 1 akcie ze spiewami.

— **Program przedstawienia i koncertu** na dochód funduszu budowy pomnika A. Mickiewicza we Lwowie w teatrze hr. Skarbka w poniedziałek, dnia 20 marca 1899:

I.

„Dziewiczy wieczór“

akwarela sceniczna w 1 a. Gabryeli Zapolskiej (po raz pierwszy).

Osoby:

Babunia	pani Gostyńska
Mama	pani Cichocka
Tosia	panna Czaplińska
Józia, zwana generałem	panna Jankowska
Frania	panna Ogińska
Mania	panna Kriger
Lili	panna Gwiszczówna
Muszka	pani Kornarzyńska
Lunia	panna Nałęcz
Julia	panna Miłowska
Ziunia	panna Jaroszówna
Mysia	mała Basia
Wisia	mała Zosia
Janka	pani Stachowiczowa
Służąca I.	pani Lasocka
Służąca II.	panna Nowalska

Rzecz dzieje się w wigilię ślubu w mieszczańskim domu.

Reżyser p. Adolf Walewski.

II.

Leon hr. Piniński:
a) „Sen“, słowa Adama Mickiewicza;
b) „Zapytanie“ z Heinego;
c) „W zwierciadlanych Renu falach“ (Barcarolla) z Heinego
(Aleksander Myszuga).

III.

Smetana: a) „Na brzegu morza“ (Etude de concert);
b) „Polka“ f-dur
(prof. Vilém Kurz).

IV.

a) Massenet: „Méditation“;
b) Chaminade: „Capriccio“;
c) Robert Poselt: „Romans“;
d) Nächez: „Tańce cygańskie“
(Robert Poselt).

V.

Chopin: „Andante spianato“ i Polonez Es-dur
(prof. Vilém Kurz).

VI.

Leon hr. Piniński:
a) „Na skrzydłach pieśni“ z Heinego;
b) „Wszedł księżyc“ z Heinego;
c) „Grób Potockiej“ sonet Adama Mickiewicza
(Aleksander Myszuga).

Akompaniator: Henryk Jarecki.

Ceny miejsc: Loża parterowa lub I. piętra 15 zł.; loża II. piętra 8 zł.; loża III. piętra 4 zł. 50 ct.; fotel w parterze od 1—36 3 zł. 50 ct.; fotel w parterze od 37—90 3 zł.; fotel w parterze od 91—190 2 zł. 50 ct.; fotel w parterze od 191—254 1 zł. 75 ct.; krzesło na I. balkonie 3 zł. 50 ct., krzesło na II balkonie w pierwszym rzędzie 1 zł. 75 ct., w następnych po 1 zł. 40 ct.; krzesło numerowane na III. piętrze 85 ct.; miejsce do stania na III. piętrze 45 ct.; galerya numerowana 45 ct.; galerya do stania 30 ct.

Początek o godzinie 7.

— **Kurs nauki pożarnictwa.** Tegoroczny V. krajowy kurs nauki pożarnictwa odbędzie się we Lwowie w dniach od 4 do 18 maja.

Na kurs, którego celem jest przygotowanie kandydatów na instruktorów ochotniczych straży pożarnych, przyjęci być mogą kandydaci, którzy udowodnią: że ukończyli 24 rok życia; że skończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową i że są zdrowi i nie nawiedzeni kalectwem (potwierdzeniem lekarskiem na podaniu o przyjęcie na kurs).

Podania o przyjęcie na kurs wnosić należy do krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie najpóźniej do dnia 20 kwietnia b. r. Podania później wniesione nie będą uwzględnione.

Koszta utrzymania, wspólnego mieszkania i przyborów naukowych wynoszą po 20 złr. od jednego kandydata, płatnych z góry.

Każdy na kurs przyjęty uczestnik musi posiadać kompletne ubranie strażackie (zaleca się ubranie letnie) i uzbrojenie (hełm, linewkę ratunkową, pas z toporkiem, z karabinem i z gwoździem ratunkowym), przybyć musi do Lwowa 3 maja b. r. najpóźniej wieczorem, zgłosić się w biurze Związku strażackiego (ul. Piekarska l. 12), które jest zarazem biurem informacyjnem na czas trwania kursu dla jego uczestników i zająć wskazane mu mieszkanie.

Uczestnicy kursu muszą zastosować się ściśle do regulaminu, który im będzie ogłoszony przy otwarciu kursu.

— **Rekolekcye dla więźniów.** W lwowskim zakładzie karnym dla mężczyzn odbyły się rekolekcye, którym przewodniczyli misyonarze OO. Marszałowicz i Warol, T. J. Po rekolekcyach więźniowie przystąpili bardzo licznie do Komunii św., poczem ks. biskup Weber udzielił stu więźniom Sakramentu Bierzmowania. Ks. biskup rozdał więźniom i dozorcom pamiątkowe medaliki. Radca Dworu p. Woroniecki bardzo chętnie pozwolił na odprawienie rekolekcyj.

— **Ostrzeżenie** sędziego śledczego w Tłumaczu dotyczące kradzieży, dokonanej w urzędzie podatkowym tłumackim, znajduje się w Dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

† **Leon Chrzanowski.** Nadeszła smutna wiadomość: W Smardzewicach, w Królestwie Polskiem, zmarł wczoraj w domu swego brata Henryka, długoletni i wysoce zasłużony poseł do Rady państwa i na Sejm, dr. Leon Chrzanowski. Śmierć tego wybitnego publicysty i polityka, który mieczem i piórem walczył, — zasadom swoim pozostał wiernym do końca, a życie strawił na pracy dla kraju, — wywoła wszędzie gorące i serdeczne współczucie.

Ś. p. Leon Chrzanowski urodził się w r. 1829 w Ojcowie, a był bratankiem zmarłego w roku 1861 generała Wojciecha Chrzanowskiego, który w roku 1831, w czasie wojny z Rossyą, był komendantem Warszawy. Gdy zmarły odbywał na Uniwersytecie krakowskim studya prawnicze i filozoficzne, wypadki roku 1846 porwały go w swój wir, tak, iż ś. p. Leon Chrzanowski, uszedłszy z Krakowa do Prus, tam uwięziony, osadzony został w twierdzy Kosel. Powiodło się mu jednak zbiedz do Francyi, gdzie wstąpił do paryskiej szkoły wojskowej, a w roku 1849 wziął udział w kampanii. Już przedtem próbował sił swoich także na polu literackiem, a w roku 1848 wydał w Paryżu tomik swych poezyj. Powróciwszy w roku 1852 do Galicyi pracę swą literacką prowadził z powodzeniem dalej i razem z Janem Bętkowskim wydawał *Przegląd naukowy krakowski.* W roku 1853 wstąpił do redakcyi krakowskiego *Czasu*, a w latach 1855, 1859 i 1866 w pracy jego publicystycznej przydały mu się bardzo nabyte dawniej teoretyczne i praktyczne wiadomości wojskowe. — Wpływ Chrzanowskiego, jako publicysty, na koło czytelników dziennika uwydatnił się może najsilniej w latach 1861—1863; zawikłany w ówczesne wypadki, tak w roku 1863, jak następnie także i w roku 1864, z powodu pewnego artykułu *Czasu*, dostał się ś. p. Chrzanowski do więzienia. Od roku 1866 był bez przewy do ostatnich lat członkiem krakowskiej Rady miejskiej. W r. 1867 wybrała go krakowska większa własność, a od roku 1870 wybierało go miasto Kraków do Sejmu; dopiero przy ostatnich wyborach upadła jego kandydatura. — W Radzie państwa zasiadał po raz pierwszy w latach 1867—1869. W czasie od roku 1870 do 1873 nie należał do Izby posłów, natomiast w roku 1873 (do r. 1885) wybrała go do Rady państwa napowrót większa własność ziemska krakowska, w dniu 8 czerwca 1885 miasto Kraków, w d. 9 marca 1891 wielka własność w Tarnopolu, przy ostatnich zaś wyborach wielka własność okręgu wyborczego Przemyśl-Jarosław. Rada państwa wysyłała go niejednokrotnie do Delegacyj wspólnych, gdzie jego referaty o sprawach wojskowych cieszyły się uznaniem i gdzie zmarłemu powiodło się niejednokrotnie uzyskać pomyślne załatwienie spraw, ważnych tak dla miasta Krakowa, jak i dla całego kraju. Ś. p. Leon Chrzanowski był jednym z wybitnych członków „Koła polskiego“, w którym rozumne jego zdania spotykały się niejednokrotnie z ogólnem uznaniem. Był on także autorem licznych broszur i artykułów treści politycznej i wojskowej.

Ogólny żal i współczucie z powodu jego śmierci są najlepszem świadectwem zasłużonego żywota.

† **Dr. Erazm Krzyszkowski,** lekarz, przeżywszy lat 41, zmarł — jak donosiliśmy — w Krakowie 12 b. m. Zwłoki dnia 14 b. m. przewieziono z krypty OO. Pijarów do Krzeszowic, gdzie też odbył się pogrzeb.

Obok zajęć zawodowych, oddawał się ś. p. Krzyszkowski z zamiłowaniem literaturze. Studyum o liczbie 44 w „Dziadach“ Mickiewicza wydał w osobnej odbitce. Z Czerniowiec przeniósł się do Rymanowa, następnie zaś do Jasła, gdzie został lekarzem powiatowym. I tam nie zaniedbywał prac literackich, ogłaszając je w pismach warszawskich. Uległ ciężkiej chorobie raka, na którą medycyna nie zna ratunku. Ze stoickim spokojem znosił długą swą męczarnię i z odwagą patrzył śmierci nieuchronnej w oczy.

Utwory rymowane zmarłego ukażą się niebawem w osobnym zbiorku.

— **Śluby.** W dniu 19 b. m. odbędzie się w Nicei obrzęd zaślubin hrabianki Konstancyi Colonna-Walewskiej, córki Maryi z hr. Przeździeckich i ś. p. hr. Wincentego Walewskiego, z p. Władysławem Chełmińskim, synem ś. p. Ignacego, b marszałka szlachty gub. podolskiej, i ś. p. Heleny z Czarnowskich.

W kościele św. Jerzego w Wilnie, w ścisłem gronie rodzinnem, odbyły się zaślubiny p. Zofii Śniadeckiej, córki Maryi z Wereszczyńskich Jędrzejowej Śniadeckiej, z p. Stanisławem Osiecimskim, b. porucznikiem wojsk austryackich, synem ś. p. Hipolita i Matyldy z hr. Czapskich Osiecimskich.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karol Rożanowski, urzędnik Wydziału krajowego, przeżywszy lat 48.

= **Samobójstwo huzara.** Ubiegłej nocy około godziny pół do 1 rozległy się dwa strzały w Rynku, poczem okazało się, że alarm spowodował huzar, Olodar Molnar, lat 22 liczący, który obok handlu Markiewicza z rewolweru wojskowego strzelił dwukrotnie do siebie w lewą pierś w zamiarze samobójczym. Nieprzytomnego odstawiło pogotowie stacyi ratunkowej do c. i k szpitala garnizonowego. Przyczyna tego kroku nie wiadoma.

= **Niefortunne spotkanie.** Gottlieb Sach paradując po mieście w skradzionem ubraniu i w butach M. Bereziuka, spotkał niestety prawego właściciela tej garderoby, który spowodował jego aresztowanie.

= **Aresztowano** notowanego Antoniego Pawlaczka ze skradzionym butlem nalewki z czernic; notowanego Isz. Spitzkopfa z 3 i pół paczkami tytoniu „Spezial-Pursitschan“; Paraśkę Skwarek, wyrobnicę z Niemiłowa, kręcącą się przez kilka godzin z małem dzieckiem po Rynku z widocznym zamiarem pozbycia się kłopotliwego ciężaru. Kobietę tę wraz z dzieckiem oddano komisaryatowi miejskiemu dzielnicy I.

= **Skradziono** wczoraj w mgnieniu oka zgubione z wózka na ulicy Żółkiewskiej, zawiniątko z 2 sukniami, zieloną batystową i żółtą w granatową kratkę, oraz kilka staników.

= **Zgubiono** zegarek złoty damski podwójnie kryty, z monogramem S. M. i podwójnym cienkim łańcuszkiem.

— **Eksterniści**, pragnący zdawać egzamin dojrzałości w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Sokalu, winni wnieść podania do dyrekcyi tegoż zakładu najdalej po koniec marca b. r. i zaopatrzyć je w następujące dokumenta: 1. metrykę urodzenia w dowód, że ukończyli 19 lat życia; 2. świadectwa szkolne z odbytych studyów; 3. świadectwo zdrowia, wydane przez c. k. lekarza powiatowego; 4 świadectwo moralności; 5. skreślenie przebiegu życia z wymienieniem dzieł, z których przygotowywali się do egzaminu.

— **Pożar w Łodzi.** Onegdaj w nocy spłonęła w Łodzi doszczętnie przędzalnia wełny i tkalnia wyrobów wełnianych Teodora Tietzena, mieszcząca się w trzypiętrowym gmachu fabrycznym. Fabryka zatrudniała około 150 robotników; straty wynoszą blisko 250.000 rubli.

— **„Złota rączka“.** Na Sachalinie zmarła głośna z dokonywanych przed laty kilkunastu w Warszawie kradzieży, a niemniej z urody, Zofia Bluwstein, przezwana „złotą rączką“.

— **Zabity przez słonia.** Smutny wypadek zaszedł w menażeryi Grajla, goszczącej obecnie w Charkowie. Służący w tej menażeryi, nazwiskiem Ostanin, oprzątając słonia, począł go drażnić. Zwierzę długo było cierpliwe, gdy jednak natręt nie przestawał dokuczać słonowi, ten zniecierpliwiony, wymierzył mu trąbą tak silne uderzenie w głowę, ze Ostanin legł trupem z rozwaloną na drobne części czaszką. Słoń, jakby przerażony tem co uczynił, wcisnął się w kąt klatki i tam począł żałośnie ryczeć.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Jeżeli idzie o całość przedstawienia, nie tylko o dobre oddanie kilku pierwszych partyj, to „Aida“ jest może najlepszem przedstawieniem naszego ansamblu operowego. Z partyi solowych wyszczególnić należy w pierwszym rzędzie p. Arklową jako Aidę, doskonałą w grze i spiewie i p. Myszugę jako Radamesa. P. Hellerowa znaną i uznaną jest nie od dzisiaj jako wyborna Amneris. Partya ta „leży“ artystce, jak może żadna inna, granice i kolor głosu, równie jak cała jej indywidualność, nadają się doskonale do tej roli. Inne partye solowe przedstawione były przez pp. Szymańskiego, Jeromina i Boguckiego zupełnie dobrze, a chóry i orkiestra dostrajały się — co u nas wcale nie jest regułą — do poziomu stworzonego przez solistów. Jednem słowem: przedstawienie w szczegółach zapewne jeszcze nie skończenie dobre, ale w każdym razie wolne od rażących błędów, w całości zdolne zadowolnić nawet wybredniejsze wymagania.

We czwartek dawano „Pajaców“ i „Cavalerię“. W tem dopiero zestawieniu, praktykowanem u nas prawie zawsze, widzi się, o ile więcej zasługi miały „Pajace“, a o ile więcej szczęścia „Cavalleria“, zdobywając sobie prawie w równej mierze powodzenie w całym świecie. Dziś nie czas na uwagi o wartości obydwu dzieł, ale przecież trudno pojąć, jak „Pajace“ mogły spoczywać przez 16 lat w tece autora, który nie mógł doprosić się ich przedstawienia, podczas gdy „Cavalleria“ przebiegła w ciągu jednego roku wszystkie sceny operowe. — I te obydwa przedstawienia należą u nas do lepszych. Sądzę, że nie potrzebuję odpisywać afisza, wspomnę więc tylko o p. Hofmannie dlatego, że był nowym jako Turridu. Nowym i wcale dobrym, a w każdym razie lepszym niż jego u nas sława.

s. b.

Odczyty o Mickiewiczu. P. Czeszychin wygłosił w tych dniach w sali gimnazyum Aleksandryjskiego w Rydze odczyt p. t.: „Puszkin i Mickiewicz“, z przeznaczeniem czystego dochodu na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan w Rossyi. Odczyt swój prelegent rozpoczął od zaznaczenia przyjacielskich stosunków, łączących Mickiewicza z Puszkinem, następnie zaś przytoczył wiele epizodów z życia obu poetów, pocznem scharakteryzował dokładnie ich twórczość poetycką i działalność społeczną. Między innemi p. Czeszychin upatruje pewne podobieństwo między typem Mazepy u Puszkina i Konrada Wallenroda u Mickiewicza; występuje wszakże przeciwko twierdzeniu Iwana Franki, jakoby Mickiewicz propagował machiawelizm polityczny, w takim razie bowiem poeta zapewniłby bohaterowi poematu zwycięstwo. Porównywa też prelegent „Miedzianego jeźdźca“ z „Dziadami“ i „Pana Tadeusza“ z „Eugeniuszem Onieginem“. W zakończeniu odczytu p. Czeszychin wyraził gorące życzenia zbliżenia się rossyjsko-polskiego dla urzeczywistnienia ogólno-słowiańskiego ideału. Prelegenta nagrodzono przeciągłymi oklaskami, a po opłaceniu kosztów, pozostała z odczytu znaczna suma na rzecz dotkniętych klęską nieurodzaju.

Z pracowni malarskiej. P. Jan Styka nie zwykł próżnować — o tem wiedzą wszyscy, którzy nieco częściej mają sposobność widywać tego ruchliwego i przedsiębiorczego artystę.

Wielka pracowitość, zdolność szybkiego malowania — są to zalety, zapewniające artyście dobrobyt. Na nędzę i biedę, chłód i głód nie może się też skarżyć p. Styka, w którego pracowni z przepięknym widokiem na Lwów, corazto nowe płótno zawisa na sztalugach, coraz to nowe rodzą się pomysły, najczęściej — mimo przeciwne sądy kolegów po fachu — szczęśliwe, podbijające serca i przykuwające wyobraźnię szerokich warstw widzów.

I teraz właśnie oglądać tam można dzieło większych rozmiarów (7 metrów długości, 3·50 szerokości), pojęte bardzo poważnie, do malowania którego artysta przystąpił po przeprowadzeniu żmudnych studyów przedwstępnych. Naprzód tedy ruszył na Litwę, zwiedził pilnie teren w okolicy Kowna, gdzie właśnie rozstrzyga się scena, przedstawiona na obrazie; z kolei z całą drobiazgowością przestudyował w zbiorach i muzeach publicznych i prywatnych współczesne zbroje, ubrania ludzi i koni; wchłonął w siebie relacye kronikarskie; niejeden raz odczytał prace Kazimierza hr. Stadnickiego, największej w tych sprawach powagi i tak uzbrojony zrobił znak krzyża świętego, westchnął raz jeden i drugi, i zabrał się do pracy.

Od myśli pierwotnej w trakcie malowania obrazu nie odstąpił, drobne jednak jego szczegóły zmieniał kilkakrotnie z własnego natchnienia lub z porady życzliwych sobie osób. W ciągu czterech czy pięciu miesięcy, pracuje niezmordowanie od świtu do wieczora, zaledwie pozwala na niezbędny posiłek urwać trochę czasu; suchy, bezbarwny szkic zaczyna się mienić całą gamą barw i półtonów, świateł i cieni. Światła i jasnych barw artysta nie szczędzi; cały obraz malowany w słońcu, a rzecz dzieje się około godziny dziesiątej rano w ostatnich dniach marca...

Zanim przystąpię do podania bliższych szczegółów najnowszego dzieła Jana Styki, poświęcę słów kilka historyi, która nam najdokładniej treść obrazu wytłómaczy. Wspomniałem już wyżej, że Styka oparł się głównie na relacyach Stadnickiego. W pracy też tego uczonego p. t. „Olgierd i Kiejstut“ czytamy: „Druga znakomitsza w tym czasu okresie wyprawa Krzyżaków była oblężenie i zdobycie twierdzy litewskiej Kowno w roku 1362. Głównym powodem onej było pojmanie Kiejstuta, który w zeszłym roku umknął z krzyżackiej niewoli: mniemano bowiem, że on się w twierdzy znajduje.“ Kowno leży w cieśninie na prawym brzegu Niemna u zbiegu tej rzeki z Wilią, z dwóch stron wodą oblane. Zamek kowieński, wzniesiony z czerwonej cegły, obronny w mury, parkany i fosy, nie należał do łatwych zdobyczy, a w zamku tym czuwał Wojdat, syn Kiejstuta, mistrz więc krzyżacki ze znacznym zastępem zbrojnych rycerzy, oraz z posiłkami z Anglii, Włoch i Niemiec przybyłymi, przekroczył rzeki, słabo przez Litwę widocznie bronione i opasał twierdzę z zamkniętą w niej garstką wojowników.

„Kiejstut i Olgierd — pisze Stadnicki — którzy pomimo zachowanej tajemnicy, świadomi byli zamiarów Krzyżaków, przybyli na odsiecz zamku, ale po niewczasie. Zamiast połączenia, w celu wspólnego ataku i tak słabych sił swoich, oddzielne zajęli stanowiska. Nie zdołali przeto przeszkodzić postawieniu mostów, a gdy Kiejstut próbował przebić się do zamku, odparty został, i o b a b r a c i a n a s ą s i e d n i e w z g ó r z a c o f n ą ć s i ę m u s i e l i“. Spółczesny Wigand znowu twierdzi, że O l g i e r d i K i e j s t u t z w i e r z c h o ł k a g ó r y, g d z i e m i e l i s w o j e s t a n o w i s k o, w s m u t k u p r z y p a t r y w a l i s i ę s p a l e n i u t w i e r d z y.

Tyle słów historycznego wyjaśnienia danego wypadku. Wystarczą one nam najzupełniej do zrozumienia treści pięknego obrazu p. Styki. — Zaczynam od prawej strony płótna: W samym jego rogu widnieje w dalekiej perspektywie falami Niemna i Wilii od widza odcięte Kowno. Nad zbitą masą domków, kłębią się gęste dymy, tu i owdzie wystrzela płomień, to rycerze krzyżowi pastwią się w ten sposób nad twierdzą i zamkniętą w niej gromadką obrońców.

Z lewej strony Niemna wznosi się zrzadka drzewami i krzakami pokryte wzgórze. Wiosna tuż tuż za pasem, więc i przyroda cała właściwy tej porze roku przybierać zaczyna charakter, i niebo odmienną stroi się barwą, i słońce zda się, świeci jakoś inaczej. W ton ten — o ile sądzić mogę okiem profana — artysta trafił bardzo dobrze; zresztą najodpowiedniejszy wzór znalazł niedaleko, wystarczyło spojrzeć jeno z okien pracowni na przeciwległe wzgórze cerkwi św. Jura, na daleki Wysoki Zamek, na snujące się nad miastem dymy....

Na wspomnianem wzgórzu u lewego brzegu Niemna ustawiło się wojsko litewskie. Wszystkich oczy, smutku pełne, zwrócone ku Kownu, zmieniającemu się szybko w kupę gruzów i popiołów. Na przedniem tle, w samym niemal środku obrazu, spostrzegamy olbrzymią postać Kiejstuta, siedzącego na rosłym cisawym rumaku. Zwrócony on wprawdzie do widza plecami, mimo to poznać tu łatwo całą bezradność i rozpacz. Po prawej jego ręce stanął rząd cały pysznych koni. Na ślicznym szpaku siedzi młodziutki Witold; obie ręce trzyma on wzniesione w górę, twarz młodzianka również wpatrzona w niebo, jakby tam szukała ratunku i pomocy. Chwila to straszna: Witold przysięga w obec palącego się Kowna zemstę Krzyżakom! Obok tego książątka, przybranego wspaniale w szaty z tłoczonego czerwonego aksamitu i w zbroję przedziwnej roboty, stoi siwowłosy starzec, biały jak gołąbek kapłan. Rysy jego twarzy pałają strasznym gniewem, zaciśnięte pięści wznosi w stronę Krzyżaków, a usta zdają się szeptać słowa nieubłaganej klątwy. Na głowy najeźdźców ciska on przekleństwo ognia, co wskazuje fakt, że u stóp kapłana przykląkł rycerz, trzymający płonące drzazgi na podniesionej w górę tarczy. Po za kapłanem widzimy siedzącego również na koniu ks. Patryka; w następnych rzędach Olgierda ze smutnie zwieszoną głową; o sumiastych wąsach Świdrygiełłę i sporo innych marsowych postaci, konno i pieszo. W tłumie tym znajduje się i paru Krzyżaków, może w niewolę ujętych.

Oto treść obrazu w najgłówniejszych zarysach. Od krytyki najnowszego dzieła p. Styki wstrzymałem się rozmyślnie; uczynią to bowiem za mnie bardziej fachowi znawcy. Pragnąłem jedynie zwięzłą tą notatką poprzedzić otwarcie zbiorowej wystawy prac lwowskiego malarza, co nastąpi w najbliższy wtorek w sali Domu Narodnego. W każdym razie będzie to wystawa bardzo ciekawa.

Michał R-e.

Wystawa zbiorowa akwarel nieodżałowanego Juliusza Kossaka, urządzona przez nasze Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, zgromadzi przeszło 100 dzieł z rozmaitych epok twórczości artysty, począwszy od pierwszych prac młodocianych, aż do ostatnich lat tego nadzwyczaj płodnego i pracowitego żywota. Jakkolwiek urządzona w krótkim przeciągu czasu i niejako zaimprowizowana, wystawa ta będzie nietylko świetną ilustracyą talentu znakomitego artysty, ale śmiało rzec można, malowniczą historyą trzech niemal pokoleń naszych pod względem obyczajowym, rycerskim, łowieckim i sztuki jazdy konnej. Przed oczyma widza roztoczy się szereg najświetniejszych naszych wojowników począwszy od kościuszkowskich bojów, najdzielniejszych jeźdźców i myśliwych, cała galerya typów wziętych z życia, postaci portretowo schwyconych. A jakie konie! Szlachetne to zwierzę w najsławniejszych swoich okazach, żyjących jeszcze dotąd w tradycyach sportu konnego, widzimy u Juliusza Kossaka w całej swej piękności i charakterystyce, w całej, rzecby można, poezyi swoich kształtów. Na tych konturach niepospolitego artysty, który, jak mało kto inny, ukochał i umiał oddać to, co drogie fantazyi i tradycyi Polaka, ileż przechowało się rysów dawnego życia, ile epizodów rycerskich i łowieckich, które przeszły w legendę, a starsi z rozrzewnieniem patrzyć będą na znane im rysy drogich niegdyś przyjaciół i towarzyszy młodości. Dyrekcyi Towarzystwa powiodło się zgromadzić wielką ilość akwarel, które nigdy i nigdzie nie były wystawione, a są prawdziwemi perłami, wydobytemi z ukrycia. Można to powiedzieć śmiało o powierzonych wystawie akwarelach z posiadania JE. hr. Włodzimierza Dieduszyckiego, hr. Alfredowej Potockiej, hr. Dunina Borkowskiego, hr. Tarnowskiego ze Śniatynki i wielu innych. Wystawa będzie otwarta już dziś w sobotę, a trwać będzie tylko kilkanaście dni. Niech więc każdy przyjaciel sztuki polskiej spieszy, korzystać z tej tak rzadkiej a tak pożądanej sposobności objęcia wzrokiem całości i talentu i twórczości znakomitego artysty.

(*r.*) **Marya Turzyma:** „Nadbrzeżne fale“. Lwów 1899. Nakład Towarzystwa wydawniczego we Lwowie. Ruchliwa spółka, działająca od niewielu miesięcy, puściła w obieg już kilka książek, powitanych nader pochlebnie przez całą bez wyjątku krytykę. Dopiero ostatni zbiorek wprowadzi do owych zgodnych szeregów recenzentów i sprawozdawców literackich pewien mały rozłam i dysharmonię. Dlaczego Towarzystwo wydawnicze, wyrabiające sobie dopiero stałą klientelę odbiorców, właśnie prace pani Turzymy wydało? powiedzieć nie umiem. Wszak drobiazgi te charakteryzuje — mimo niezaprzeczonego talentu i stylu nawet pięknego — aż nadto wyraźnie brak prostoty i naturalności, jakieś pełne pretensyonalności pozowanie na fantastyczność, co wszystko razem wzięte, niweczy w znacznej mierze odnoszone dobre wrażenie. Trudno wprawdzie — stwierdzam raz jeszcze — odmówić autorce talentu, przebija się on bowiem nawet w tych zmanierowanych poniekąd utworach, ale nie jest to jeszcze to, co szerokie sfery czytelników pozyskać potrafi, a chyba o nieliczne tylko wyjątki młoda spółka dbać nie może. Na elegancki tomik, łudząco podobny do wydawnictw Gebethnera i Wolffa w Warszawie, złożyły się: opowiadanie „Szkoda czasu i atłasu“; „Dzień zaduszny“; impresya: „Wśród burzy“; bajki: „Do słońca“. „Sen uwięzionej lwicy“ i „O skrzydlatej duszy“; „Mia Maria“; „To nie była miłość“; „O świcie“ i wreszcie „Nadbrzeżne fale“.

Najsłabszą rzeczą jest tu opowiadanie pierwsze, pod trafnie zastosowanym do okoliczności tytułem. Bajki podobały mi się najlepiej, są one bowiem rzeczywiście — mimo wszelkich braków — piękne. Pani Turzyma talent ma. Otrząsnąwszy się też z owej pozy i fantastyczności, da nam coś prawdziwie wartościowego, a wtedy przyklaśniemy szczerze powodzeniu, wołając: tylko dalej „do słońca!“ Dzisiaj czekamy cierpliwie „świtu“.

Antoniego Kurzawy piękna grupa, przedstawiająca Adama Mickiewicza z geniuszem, o której w swoim czasie z powodu zniszczenia jej przez autora wiele pisano, nie przepadła bez śladu. W tych dniach bowiem Muzeum narodowe w Krakowie otrzymało w darze do zbiorów bronzowy odlew posążku z repliki, wykonanej przez artystę w formacie znacznie zmniejszonym, na polecenie jednego z warszawskich miłośników sztuki. Jemu to zawdzięcza Muzeum ten dar cenny.

„Jednodniówka“ warszawska. Otrzymujemy następujące pismo;

„Redakcya *Jednodniówki* na rzecz warszawskiej „Kasy przezorności i pomocy dla literatów i dziennikarzy p. t. „Grosz do grosza“, uprasza niniejszem wszystkich polskich literatów i dziennikarzy, oraz artystów malarzy, o przyjęcie współpracownictwa w tej *Jednodniówce.*

Utwory nadsyłane mogą być wszelkiego rodzaju i treści, prozą lub wierszem. Rozmiary utworów nie wielkie, jak zwykle do podobnego rodzaju wydawnictw.

Rysunki (do wytrawienia) mogą być wykonane piórkiem, tuszem. akwafortą lub kredką.

Rękopisma i rysunki upraszamy nadsyłać do redakcyi *Muchy* w Warszawie, Wierzbowa l. 8 lub do księgarni Jana Fiszera, w Warszawie, Nowy Świat l. 9, z uwagą na kopercie: „dla *Jednodniówki*“.

Termin ostateczny przyjmowania materyałów do *Jednodniówki* upłynie z dniem 15-go kwietnia r. b.

Hasłem tego wydawnictwa jest: „Pomagaj sobie, Bóg ci dopomoże“, sądzimy więc, iż w imię tych głębokich słów, wszyscy polscy pisarze i artyści malarze zasilą swą pracą *Jednodniówkę*, z której zysk czysty przypadnie w udziale naszej Kasie literackiej“.

Warszawa, dnia 14 marca 1899 r.

Włodzimierz Pląskowski, Franciszek Kostrzewski, Maryan Gawalewicz, Władysław Buchner, Franciszek Reinstein.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Safanduły“, komedya w 4 aktach Wiktora Sardou.

W sobotę wieczorem po raz ostatni przed wyjazdem operetki do Warszawy: „Gejsza“ operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W niedzielę o g. pół do 4 po południu „Mąż dwóch żon“, komedya w 3 aktach Leona Gandillotta.

W niedzielę o pół do ósmej wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Występ Teresy Arklowej, Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek na dochód budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie koncert z udziałem pp. Poselta, prof. Kurza i Myszugi, rozpocznie po raz pierwszy „Dziewiczy wieczór“ akwarela sceniczna Gabryeli Zapolskiej.

P. Myszuga spiewać będzi pieśni kompozycyi JE. Leona hr. Pinińskiego.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie wielka „Norma“, (wznowienie) opera w 4 aktach Belliniego, z panią Arklową.

We środę po raz pierwszy „Pamela“, sztuka 4 aktach, 7 odsłonach (na tle rewolucyi francuskiej) przez Wiktoryna Sardou, w przekładzie M. Sachorowskiego. Pamelą będzie p. Stachowicz, Barrasem p. Chmieliński.

Następną nowością będzie „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana, w przekładzie Maryi Dulębianki.

W dziale opery przygotowuje się wznowienie: „Trubadura“ z panią Arklową, Mirą Heller i pp. Myszugą i Szymańskim.

Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych.

Wczorajsze poufne posiedzenie zagaił o godz. 4 po południu prezes hr. Andrzej Potocki.

Imieniem komisyi weryfikacyjnej zdawał sprawę del. p. Bernatowicz, który przedstawiwszy szczegółowo cały przebieg wyborów wniósł, by wybory wszystkich delegatów i ich zastępców uznać za ważne co też rada uchwaliła.

Z kolei referował dyrektor Makarewicz w sprawie ustawy co do przymusowego zabezpieczenia urzędników prywatnych i przedstawił, że sprawa jest na najlepszej drodze i jedynie stosunki niekorzystne jakie zachodzą w Radzie państwa stoją na przeszkodzie ostatecznemu załatwieniu tej ważnej kwestyi.

Rada przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie uchwaliła wyrazić dyrektor Makarewiczowi serdeczne podziękowanie za trudy i starania w celu wywalczenia dla urzędników prywatnych ustawy pensyjnej, a nadto wypowiedzieć podziękowanie p. Antoniemu Blechschmidtowi, przewodniczącemu Towarzystwa wiedeńskiego, za jego wielkie w tym względzie zasługi i upoważniła sekretarza do telegraficznego zawiadomienia go o tej uchwale.

Z porządku dziennego rozpatrywała rada wnioski wydziału centralnego co do regulacyi płac urzędników Towarzystwa. W myśl tych wniosków uchwalono podwyższyć pobory 4 urzędników, którzy dotąd składali biuro administracyjne Towarzystwa, a nadto kreowano piątą stałą posadę etatową asystenta.

Dziś o godz. 10 przed południem zagaił prezes hr. A. Potocki jawne posiedzenie zawiadomieniem, iż wdowa po ś. p. Stefanie hr. Zamoyskim upoważniła go, aby radzie nadzorczej, oddziałom powiatowym i w ogóle członkom Towarzystwa złożył serdeczne podziękowanie za liczne objawy współczucia i za urządzenie nabożeństwa i zawiadomił, że hrabina ofiaruje Towarzystwu portret swego ś. p. męża.

Dalej odczytuje prezes podziękowanie p. Blechschmidta za przesłany mu wczoraj telegram, tudzież pismo p. Adolfa Stronera, który po 32 latach wydatnej działalności w wydziale centralnym z powodu słabości widzi się spowodowanym zrezygnować z ponownego wyboru.

Imieniem komisyi petycyjnej przedstawił p. Cybulski interpelacye i wnioski: posag w kwocie 200 złr. z fudacyi im. hr. Stefana Zamoyskiego przyznać Adeli Sadkowskiej. Stypendyum z fundacyi im. Hipolita Stupnickiego o rocznych 80 zł. nadać Klarze Ostrowskiej, zaś takie stypendyum z fundacyi Rogala Zawadzkiego, Józefowi Krupińskiemu co też uchwalono.

Dalej na wniosek tejże komisyi przyznało zebranie tytułem darów z łaski kilkunastu wdowom i emerytom łączną kwotę 270 złr, i upoważniło wydział centralny do przyznania Józefie Sass stałej zapomogi w rocznej kwocie 230 złr.

Następnie zabrał głos imieniem komisyi statutowej ref. p. Myczkowski i wyjaśniał stan sprawy ustawy o ogólnym instytucie pensyjnym dla urzędników prywatnych — mowca wskutek wniosków p. Feliksa Gierasieńskiego i komisyi rachunkowej zwraca uwagę także na konieczność zastanowienia się nad sposobem pokrycia wydatków, ciągle wzrastających, i żąda uchwały, by połowa wkładek funduszu rezerwowego przydzielaną była do funduszu dyspozycyjnego — co też rada uchwala.

Bardzo żywą dyskusyę wywołał wniosek oddziału łańcuckiego — wniesiony jeszcze w roku zeszłym — dążący do tego, aby statut i regulamin wymiaru zapomóg stałych zmienić o tyle, by członkowie należący do Towarzystwa lat 35 nie mieli jeszcze prawa z tytułu tylko upłynięcia tych lat do otrzymania zapomogi stałej (emerytury), jak to według obowiązujących dotąd przepisów za lat trzy by nastąpiło, lecz by do nich zastosowane były te same warunki, jak do innych członków, t. j. żeby musieli wykazać się, iż z posady zajmowanej ustąpili, tudzież, by w drodze oględzin lekarskich stwierdzili, że są do pracy nieudolni. Natomiast, gdyby tych dowodów nie dostarczyli, mieliby ci członkowie otrzymać zwolnienie od obowiązku płacenia wkładek a nadto 5 prc. odsetki od kwoty, któraby im z tytułu zapomogi stałej przypaść miała.

W dyskusyi zabierali głos prócz referenta pp. Reichard, Kleczkowski, Trojan, Remer, Grand, dr. Szymański, Tyszkowski. Ostatecznie uchwalono sprawę merytorycznego załatwienia wniosku odłożyć do następnego posiedzenia rady nadzorczej z dodatkiem przez p. Kleczkowskiego proponowanym, by w tej sprawie wydział centralny rozesłał kwestyonaryusz do oddziałów powiatowych i następnie przedłożył radzie rezultat ich zapatrywań.

Odroczono także uchwałę w sprawie wniosku p. Wilczka i tow., co do bursy im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego, dążący do tego, by funduszów na ten cel złożonych, użyć na stypendya dla synów urzędników prywatnych, a to po przemówieniach pp. Dołżyckiego, Granda, p. Szczerbickiego i dr. Szymanskiego.

Wniosek oddziału cieszanowskiego, aby wygotować projekt bursy im. Jerzego hr. Borkowskiego, został przez dr. Szymańskiego cofnięty.

Na wniosek komisyi statutowej uchwaliła Rada, że zapomogi niepobrane w ciągu lat pięciu ulegają zadawnieniu i przypadają na rzecz funduszu dyspozycyjnego. W dyskusyi zabierali głos dr. Szymański i dr. Mikuliński, który powoływał się na przepisy ustawy cywilnej.

Po przerwie zarządził prezes wybór uzupełniający członków wydziału centralnego mianowicie 3 na lat trzy — i jednego na lat dwa. Wybrani zostali na 3 lata: pp. Koeppel i Padewski (ponownie) i p. Chmurowicz; na dwa lata zaś p. dr. Kaczorowski.

Z kolei referuje imieniem komisyi administracyjnej dr. Szymański sprawę proponowanego wydawnictwa kalendarza i wnosi przejście do porządku dziennego nad tą sprawą, co też rada uchwala.

Preliminarz na r. 1899 odczytuje dr. Szymański według szczegółowych zestawień tak co do przychodów jak i wydatków; rada w myśl wniosku referenta preliminarz ten przyjmuje.

W końcu załatwiła rada rekursa wniesione przeciw uchwałom wydziału centralnego tudzież prośby członków wykreślonych o restytucyę ich praw.

Na tem zakończyły się tegoroczne obrady a prezes zamykając sesyę polecił gorąco delegatom, by powróciwszy na swe stanowiska, nie przestali dokładać starań o dobro Towarzystwa tak w kierunku moralnym jak i materyalnym przez jednanie nowych członków.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 18 marca. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·69—9·70, na maj, czerwiec 9·37 do 9·38, żyto na wiosnę 8·04 do 8·05, kukurudza na maj, czer., 4·84 do 4·85, owies na wiosnę 6·03—6·04, owies na maj i czerwiec —·— do —·—, rzepak na sierpień i wrzesień 12·20 do 12·30, olej rzepakowy — do —.

Tendencya: słaba. Pogoda piękna.

Budapeszt, 18 marca. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 10·55—10·58, na kwiecień 9·84—9·88, na maj 9·56—9·57 na październik 8·57—8·59, żyto na marzec 7·90—7·94, kukurudza na maj 4·55—4·56, owies na marzec 5·70—5·71, rzepak na sierpień 12·10 do 12·20. Popyt na pszenicę: słaby.

Tendencya słaba. Pogoda: piękna.

Berlin, 18 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·45. Spirytus 39·50.

Frankfurt, 18-go marca. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 230·80, kolej państwowa —·—, Alpiny —·—, Disconto 200·70, Laura Huette 225·65. Tendencya —.

Paryż, 18 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·25. Mąka 20·40.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·— do 13·05, loco Ołomuniec 12·30 do 12·40, loco Berno-Wiedeń 12·40 do 12·50, za kwiecień loco Aussig 13·02½ do 13·07½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·10 do 18·30 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Sejm.

(17 posiedzenie 4 sesyi, VII. peryodu).

Lwów, 18 marca.

JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni zagaja posiedzenie o godzinie 10.

Izba udziela urlopów do końca sesyi sejmowej posłom: Romanowi Potockiemu i dr. Rapaportowi.

Sekretarz p. Karatnicki odczytuje spis petycyj.

Liczba petycyj doszła do 1556.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Na wniosek sprawozdawcy p. Zagórskiego Izba uchwala:

1. Załączony projekt ustawy.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd do wydania w porozumieniu z Wydziałem krajowym takich przepisów wykonawczych do ustawy o poborze krajowych opłat konsumcyjnych, któreby normowały wyraźnie i niewątpliwie sposób pobierania tychże opłat, ułatwiały ten pobór i wzmocniły kontrolę tegoż, w ogólności zapewniły jak najściślejsze wykonywanie wspomnianej ustawy dla dobra funduszu krajowego.

Ustawa wymieniona w punkcie 1. wniosków komisyi opiewa:

§. 1. Od płynów w niniejszej ustawie wyszczególnionych, a w kraju spożywanych, pobierane będą na rzecz funduszu krajowego opłaty konsumcyjne, tudzież dodatki do pobieranych na rzecz skarbu Państwa podatków konsumcyjnych.

§. 2. W obrębie kraju całego pobierany będzie 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego.

§. 3. W okręgach akcyzowych miast Lwowa i Krakowa podlegać będą opłacie konsumcyjnej:

1. Gorące palone spirytusowe płyny, których zawartość alkoholu przepisanym alkoholometrem oznaczoną być może, (z wyjątkiem araku, rumu i koniaku) przy ich wprowadzeniu do spożycia w obręb linii akcyzowej; dalej przy wprowadzeniu tych płynów na ten sam cel, ze składu wolnego lub podlegających opłacie konsumcyjnej gorzelń, położonych w obrębie linij akcyzowych miast Lwowa i Krakowa, a to w kwocie 3 centów (sześć groszy) od każdego hektolitra i każdego stopnia alkoholu, według studzielnego alkoholometru (hektolitro-stopień alkoholu, litr alkoholu). W tej samej wysokości pobieraną będzie opłata, jako dodatek do państwowej opłaty produkcyjnej od gorzelń tej opłacie w myśl ustawy państwowej z 20 czerwca 1888 podlegających, a w obrębie linij akcyzowych miast Lwowa i Krakowa położonych.

2. Rum, arak, koniak, likier jakoteż wszystkie inne słodzone gorące palone napoje, bez różnicy zawartości alkoholu, przy wprowadzeniu w obręb linii akcyzowej Lwowa i Krakowa w kwocie 4 zł. (8 koron) od każdego hektolitra.

3. Piwo wszelkiego rodzaju tak przy wprowadzeniu jak i przy wyrobie w kwocie pięćdziesięciu centów (jednej korony) od hektolitra.

Krajowe opłaty konsumcyjne, pobrane w oznaczonych okręgach akcyzowych, będą zwracane (restytuowane) w tych samych wypadkach i w tym samym stosunku, w jakim zwracane bywają wedle istniejących przepisów opłaty, względnie dodatki gminne.

§. 4. We wszystkich innych miejscowościach kraju podlegać będą krajowym opłatom konsumcyjnym:

1. Gorące palone spirytusowe płyny, — których zawartość alkoholu przepisanym alkoholometrem oznaczoną być może, (z wyjątkiem rumu, araku i koniaku) w kwocie 3 ct. (sześć groszy) od każdego hektolitra i każdego stopnia alkoholu według studzielnego alkoholometra (hektolitro-stopień alkoholu, litr alkoholu).

2. Rum, arak, koniak, likier, tudzież wszelkie inne słodzone gorące palone napoje, bez różnicy zawartości alkoholu, w kwocie 4 zł. (ośm koron) od hektolitra.

3. Piwo wszelkiego rodzaju w kwocie pięćdziesięciu centów (jednej korony) od hektolitra.

§. 5. Krajowe opłaty konsumcyjne, wyszczególnione w §. 4. nie mogą obciążać ani produkcyi, ani handlu, przeto opłaty te nie mogą być pobierane ani przy wyrobie palonych gorących spirytusowych płynów i piwa, ani też przy tychże wprowadzeniu do miejscowości lub w obręb kraju.

§. 6. Od krajowych opłat konsumcyjnych, wymienionych w §. 3. i 4 niniejszej ustawy, wolne są te palone, gorące, spirytusowe płyny, którym według §. 6. ustawy o opodatkowaniu wódki z 20 czerwca 1888, Dz. p. p. nr. 95 przyznane jest uwolnienie od opłaty konsumcyjnej.

§. 7. Spory, jakoteż przekroczenia niniejszej ustawy i odnośnych rozporządzeń wykonawczych, podlegają rozpoznaniu i orzeczeniu władz politycznych.

§. 8. Władze polityczne mają prawo nakładać grzywny porządkowe do wysokości 100 zł. i kary kontrawencyjne do 20-krotnej wysokości tej kwoty, o którą skarb krajowy ukrócić zamierzano, a ewentualnie kary aresztu i zasądzać winnych na koszta postępowania. Orzeczenie karne może postanowić zarazem konfiskatę trunków i sprzętów służących do popełnienia przekroczenia Koszta postępowania, grzywny i kary kontrawencyjne ściągane będą w drodze egzekucyi politycznej.

§. 9. Koszta postępowania wpływać będą do kasy c. k. władzy politycznej, grzywny zaś i kary kontrawencyjne do funduszu krajowego.

§. 10. Dodatki do podatku konsumcyjnego, ustanowione w §. 2 niniejszej ustawy, pobierane będą razem z odnośnym podatkiem i przez te same organa.

Pobór opłat konsumcyjnych, ustanowionych przez §§. 3. i 4. niniejszej ustawy, unormowany zostanie rozporządzeniem, wydać się mającem przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§. 11. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1900 a przestaje obowiązywać z dniem 31 grudnia 1904.

Pos. Romanowicz w rozprawie ogólnej zwraca uwagę, że ustawa, przedłożona jest tylko *malum necessarium*, które ma zapobiedz temu, ażeby w budżecie krajowym roku przyszłego nie pojawiła się luka. Mowca czyni wniosek przyjęcia przedłożenia komisyi *en bloc.*

Uchwalono.

Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie umieszczenia w Zamku Oleskim dopełniającego kursu rolniczego szkoły ludowej w Olesku, przedłożył poseł Kozłowski.

Izba uchwala bez rozprawy:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia z c. k. władzami szkolnemi układu o oddanie części Zamku w Olesku wraz z gruntami doń należącymi w bezpłatne używanie na cel umieszczenia w nim dopełniającego kursu rolniczego szkoły ludowej w Olesku z zastrzeżeniem, iżby zachowaną była możność zwiedzania każdego czasu bez żadnych opłat tej przynajmniej części Zamku, z którą łączą się najściślej wspomnienia z życia króla Jana III.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia w Zamku Oleskim niezbędnych dla powyższego celu robót adaptacyjnych i konserwacyjnych kosztem nieprzekraczającym sumy 10.000 złr. i wstawia tę sumę do budżetu funduszu krajowego na rok 1899 jako kredyt do dyspozycyi Wydziału krajowego.

Z kolei na wniosek referenta komisyi prawniczej, dr. Fruchtmanna Izba uchwala bez rozprawy następujący motywowany wniosek komisyi:

„Z uwagi, że przyczynę niepomyślnego rozwoju gminnych urzędów rozjemczych upatrywać należy w dotychczasowem nieodpowiedniem ich urządzeniu i że celem umożliwienia przyjęcia się tej instytucyi u ludności i rozwoju należytego potrzebną jest przedewszystkiem zmiana obowiązujących obecnie przepisów odnośnych, z uwagi, że projekt c. k. Rządu przedłożony Izbie panów na XI. sesyi Rady państwa zmierzający do zmiany i uzupełnienia ustawy z dnia 21 września 1869 dz. p. p. nr. 150 w kierunku rozszerzenia kompetencyi przedmiotowej gminnych urzędów rozjemczych i nałożenia na strony pewnego rygoru pod względem udawania się do urzędu rozjemczego i stawiennictwa w tym urzędzie odpowiada interesom i potrzebom kraju,

„wzywa się c. k. Rząd:

„ażeby projekt rzeczony ponownie Radzie państwa przedłożył i w projekcie tym przepisy o należytościach stemplowych zastąpił postanowieniem. że od stempla wolne są nie tylko wszelkie protokoły w urzędzie rozjemczym spisywane i wszelkie podania do urzędu tego wnoszone, tudzież pierwsze wygotowania dokumentu urzędowego — ale także wolne od stempla wpisy ugód do księgi urzędowej, z wyjątkiem wypisów ugód potrzebnych celem uzyskania egzekucyi w sądzie.“

Na podstawie sprawozdania komisyi kolejowej (ref. dr. Weigel) Izba uchwala bez rozprawy:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w dalszym ciągu wykazanych w sprawozdaniach za rok 1897 i 1898 czynności od interesentów szczegółowe obliczenie rentowności i zabiegów w celu dostarczenia środków pieniężnych przez kapitalistów przysporzyć się mających — dowodnie zażądał, a w programie przyszłej sieci kolei krajowych Jasło-Dębicę-Zmigród i Konieczną w dalszej ewidencyi utrzymywał, iżby późniejsze projekta nie usunęły tej linii z pożądanej ewidencyi programu“.

Dalej uchwala Izba bez rozprawy:

„Nad petycyą wydziału powiatowego w Bochni w przedmiocie wybudowania kolei z Tymbarku lub Dobry do Kłaja lub Bochni przechodzi się do porządku dziennego.

Wnioskiem tym załatwiono zarazem petycyę powiatu limanowskiego w tym samym przedmiocie“.

Izba uchwala dalej bez dyskusyi:

„Petycyę księdza Bronisława Markiewicza, przełożonego Towarzystwa „Powściągliwość i Praca“ w Miejscu Piastowem o wstawienie się Wysokiego Sejmu do św. Stolicy Apostolskiej, aby rzeczone Towarzystwo otrzymało najwyższe zatwierdzenie kościelne i przywileje te same, jakie otrzymał ksiądz Bosko, — odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia“.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie częściowej zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej. (Referent pos. Górski wnosi imieniem komisyi projekt ustawy.

Ustawa zmieniająca §. 3 statutu krajowego z dnia 26 lutego 1861 r.

Art. I.: Postanowienia §. 3. statutu krajowego z dnia 26 lutego 1861 roku i ustawy z dnia 20 września 1866 r., zawierającej dodatek do §. 3 statutu krajowego (dz. ust. i rozp. kraj. nr. 22) w brzmieniu ustawy z d. 23 maja 1896 dz. ust. kraj. nr. 32 znoszą się.

§. 3 statutu krajowego ma brzmieć, jak następuje:

Sejm krajowy składa się ze stu sześćdziesięciu jeden członków, mianowicie:

a) z trzech Arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego.

W razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej, administrator dyecezyi jest członkiem Sejmu krajowego;

b) prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie;

c) z rektorów Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, tudzież rektora Szkoły politechnicznej lwowskiej;

d) ze stu czterdziestu dziewięciu posłów wybranych, a to:

I. czterdziestu czterech posłów z klasy wielkich posiadłości gruntowych;

II. z 31 posłów miast w ustawie wyborczej wymienionych i Izb handlowych i przemysłowych;

III. z siedmdziesięciu czterech posłów reszty gmin Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Art. II. Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie z dniem jej ogłoszenia co do powołania na członków Sejmu krajowego prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie i rektora szkoły politechnicznej we Lwowie, oraz co do wyboru dodatkowych 5 posłów z kuryi miejskiej z okręgów wyborczych Podgórze-Wieliczka, Bochnia-Wadowice, Gorlice-Jasło, Sanok-Krosno i Brzeżany-Złoczów.

Zabiera głos Komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś: W sprawie tej idzie o dwie rzeczy, mianowicie: o powiększenie liczby posłów z miast i o przyznanie głosów wirylnych rektorowi Szkoły politechnicznej we Lwowie i prezesowi Akademii umiejętności w Krakowie.

Zaznaczam z góry, że co do obydwóch tych kwestyj Rząd zastrzega sobie powzięcie decyzyi aż do czasu, gdy ważna uchwała wys. Sejmu przyjdzie do skutku. Widzę się jednak spowodowanym już obecnie zwrócić uwagę wys. Izby na pewne wątpliwości, które zachodzą co do jednej z tych kwestyj, mianowicie co do przyznania głosów wirylnych. W sprawie tej miałem już sposobność mówić na posiedzeniu Sejmu z 29 marca 1892 i powiedziałem wówczas:

„Co się tyczy wniosku o przyznanie głosu wirylnego rektorowi Szkoły politechnicznej we Lwowie i prezesowi Akademii umiejętności w Krakowie, to c. k. Rząd, jakkolwiek nie zapoznaje wysokiego znaczenia i powagi naukowej, jakich te instytucye używają, w ogóle jednak nie uważa powiększenia liczby głosów wirylnych w Sejmie krajowym za pożądane. Jeżeli w swoim czasie przyznany został głos wirylny rektorom Uniwersytetów, to pochodziło to ztąd, że Uniwersytety nasze mają przeszłość wiekową i znaczenie historyczne.

W braku tych względów historycznych nie ma właściwej podstawy do ocenienia, czy i które żądanie, wychodzące także od innych szkół wyższych i zakładów naukowych winny być uwzględnione lub nie.

Nadto zachodzi obawa, że przez przyznanie głosów wirylnych, przeniesioną zostanie walka stronnictw politycznych do odnośnych korporacyj i instytucyj ze szkodą dla ich interesów naukowych, a wybór rektora a względnie prezesa odbywać się może pod wpływem akcyi politycznej“.

Otóż stwierdzić muszę, że te same wątpliwości istnieją i dziś, i ponownie zaznaczam, że jeżeli pójdziemy o krok naprzód w przyznawaniu głosów wirylnych, to nie wiadomo, gdzieby się później zatrzymać wypadało.

Co do Akademii umiejętności, nadmieniam jeszcze, że instytucya ta już ze względów na swój skład, oraz miejsce zamieszkania i przynależność państwową wielu ze swych członków, ma tego rodzaju charakter, że działalność jej ze względu na ogólne naukowe cele wychodzi po za granice Państwa. Z tych więc także względów nasuwają się wątpliwości, przemawiające przeciw przyznaniu pewnego udziału w sprawie praw politycznych Akademii umiejętności.

Ze względu na to, co powiedziałem, pozostawiam ocenie wysokiej Izby, czyby nie było odpowiednem, obie te sprawy traktować oddzielnie.

Pos. Romanowicz oświadcza imieniem swojem i przyjaciół politycznych, że są w zasadzie za szerszą reformą, lecz obecnie głosować będą za projektami komisyi.

Pos. Bernadzikowski przemawia w tym samym duchu.

Po przemówieniu sprawozdawcy komisyi dr. Górskiego, stwierdził JE. Marszałek w obec tego, że posłowie ruscy opuścili salę:

„Jakkolwiek jest różnica co do obliczenia głosów obecnych posłów pomiędzy pp. sekretarzami, — jednak to jest stwierdzone, że większości kwalifikowanej nie ma. Potrzeba obecności 114 posłów.

W skutek tego, że potrzebnej większości nie ma umieszczę rozprawę dalszą na posiedzeniu najbliższem, które odbędzie się w poniedziałek dnia 20 b. m. o godz. 10 przed południem.“

Izba załatwiła jeszcze szereg spraw petycyjnych, o których z braku miejsca dzisiaj, podamy sprawozdanie w numerze następnym,

Koniec posiedzenia o godz. 12 minut 43 przed południem.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek w południe na dłuższej audyencyi P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna.

Na audyencyi ogólnej przyjął Najj. Pan we czwartek między innymi, szefa sekcyi dr. Henryka Rożę i radcę ministeryalnego Witolda Hausnera.

We czwartek także o godzinie pół do 12 przyjął Najj. Pan na osobnej audyencyi proboszcza katolickiego kościoła niemieckiego w Genewie ks. Blanchard. — Ks. Blanchard jest także spowiednikiem więźniów, znajdujących się w zakładzie karnym w Genewie, w którym to zakładzie znajduje się także i Lucheni, morderca ś. p. Najj. Pani.

P. Minister wojny generał kawaleryi Krieghammer powrócił onegdaj z Pragi do Wiednia.

P. Minister handlu br. Di Pauli udaje się 26 b. m. na kilka dni do Tryestu, celem zwiedzenia tamtejszych fabryk.

Pod przewodnictwem P. Ministra handlu odbyła się przed paru dniami konferencya w sprawie nędzy robotników tkackich w fabrykach Austryi dolnej, Czech, Moraw i Szląska. Uchwalono przedsięwziąć rozmaite budowy, celem dostarczenia zarobku robotnikom, pozbawionym pracy. Konferencya zbierze się ponownie 22 b. m.

W. Tagblatt dowiaduje się, że przedłożenia dla Delegacyj są już wygotowane i twierdzi, że dla wojska i marynarki wymaganym będzie kredyt o 23 milionów wyższy od zeszłorocznego.

W sejmie dolno-austryackim wniósł wczoraj p. Schneider taką zmianę regulaminu dla służby domowej, aby nie wolno było żydom przyjmować chrześciańskich służących i mamek.

P. baron Walterskirchen wniósł naglący wniosek, aby wyrazić Papieżowi życzenia z powodu wyzdrowienia i dać wyraz wierności i miłości. — Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Na jutro t. j. niedzielę wieczorem przygotowuje się w Poznaniu wielki wiec w sprawie nauki prywatnej języka polskiego. Na nim mowcy ze wszystkich sfer społeczeństwa przedstawią jak ciężko i boleśnie odczuwa cała ludność polska ów rygor, z jakim występują niższe i wyższe władze przeciw osobom udzielającym dziatwie szkolnej bezpłatnie lekcyi języka rodzinnego i pragnącym tym sposobem dać jej możność nabycia przynajmniej znajomości czytania i pisania polskiego.

Sejm prowincyonalny w W. Księstwie Poznańskiem przyjął jednogłośnie projekt, w sprawie utworzenia w Poznaniu muzeum i biblioteki.

Polscy członkowie sejmu głosowali za projektem, czem stanęli w sprzeczności z Kołem polskiem, które w Izbie dep. sejmu pruskiego oświadczyło się przeciw projektowi jako posiadającemu tendencyę germanizacyjną.

Dzienniki poznańskie zapisują nader smutną wiadomość. P. Ossowski z Montowa w Prusach Zachodnich sprzedał piękny swój majątek Racice w powiecie strzelińskim Hinschowi z Lachmirowic, Niemcowi za cenę 670.000 mk. Równocześnie dochodzi pogłoska, że p. Hinsch nabył majątek ten dla komisyi kolonizacyjnej.

W tych dniach policya odbyła liczne rewizye w lokalach towarzystw polskich w Westfalii i Niemczech zachodnich. Szukano „zakazanych“ polskich pism, kalendarzy i książek. Ponieważ rewizye te okazały się bezowocnemi, przeszukiwano mieszkania prywatne przewodniczących, sekretarzy i bibliotekarzy towarzystw — lecz także bez skutku.

Korespondent petersburski *Pol. Corr.* donosząc o ukończeniu nieporządków studenckich i o podjęciu napowrót wykładów na Uniwersytecie w Petersburgu dodaje, iż do ukojenia umysłów przyczyniło się z jednej strony dane zapewnienie, iż car zarządził życzliwe i bezstronne zbadanie zaszłych wypadków, z drugiej rozumne rady i upomnienia, jakie wystosował w kilku artykułach naczelny redaktor *Now. Wrem.* p. Suworin, pod adresem młodzieży uniwersyteckiej, a w których wzywał studentów, aby powrócili do zwykłych zajęć i tym sposobem utrzymali nadal tyle cenną dla nich sympatyę opinii publicznej, która zarówno z nimi pragnie, by najwyższe władze wymierzyły im sprawiedliwość.

Z Petersburga donoszą, iż zbiorowa deputacya wszystkich stanów Finlandyi, licząca ogółem 400 osób, przybyła dla wręczenia carowi petycyi, analogicznej z petycyą, uchwaloną przez senat finlandzki.

W Uniwersyteckie petersburskim wywieszono następujące ogłoszenie: „Rada Uniwersytetu petersburskiego, przeświadczona, że sprawy uniwersytetu i słuchaczów wymagają natychmiastowego przywrócenia zwykłego porządku w życiu Uniwersyteckiem, zwraca się do słuchaczów z zaproszeniem aby powrócili do stałych zajęć uniwersyteckich. Rada może oświadczyć, że los tych słuchaczów, co do których zarządzono środki administracyjne, będzie złagodzony. Profesorowie są przeświadczeni, iż słuchacze ich odpowiedzą twierdząco na tę serdeczną odezwę“.

Król Jerzy otworzył przedwczoraj nowo wybraną Izbę grecką orędziem w którem wyraża mocarstwom wdzięczność za mianowanie księcia Jerzego generalnym komisarzem na Krecie i zapowiada szereg ustaw, które mają być przedłożone Izbie. Wśród nich znajduje się ustawa o powoływaniu cudzoziemców do organizowania różnych gałęzi administracyjnej służby, projekt utworzenia nowego ministerstwa przemysłu i handlu i projekt ustawy prasowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 marca. *(Depesza pryw. tel.)* W sprawie p. Micewskiej przeciwko Towarzystwu wzajemnego kredytu sąd wyższy zatwierdził wyrok pierwszej instancyi, przyznając powódce 19.192 zł. 55 ct., a oddalając ją z żądaniem kwoty 2.906 zł.

Towarzystwo wzajemnego kredytu, zasądzone na zapłacenie powyższej kwoty, zastrzegło sobie już dawniej regres do hr. Karola Scipiona i Henryka Kieszkowskiego, ówczesnych dyrektorów, jako też do masy konkursowej Czesława Kieszkowskiego.

Wiedeń, 18 marca. Na cześć 50-letniego istnienia Stowarzyszenia austryackich inżynierów i architektów odbyło się dziś uroczyste zgromadzenie.

Namiestnik podał do wiadomości, że Najj. Pan w uznaniu znamienitych zasług Stowarzyszenia, nadał mu złoty medal dla sztuki i umiejętności. Dyrektor budownictwa miejskiego Berger wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Monarchy, który z zapałem powtórzono.

Wiedeń, 18 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa kolei żelaznych, wydane w porozumieniu z Ministerstwami skarbu, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, mocą którego kwity dłużne 4 prc. pożyczki pierwszeństwa Towarzystwa akcyjnego kolei żelaznej Chabówka-Zakopane mogą być użyte na lokacyę punlicznych kapitałów fundacyjnych, pieniędzy urzędu pocztowych Kas oszczędności, dalej kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, wreszcie na kaucye służbowe i t. p.

Wiedeń, 18 marca. *Fremdenblatt* donosi z Budapesztu, że jest ze strony kompetentnej upoważniony do oświadczenia, iż pogłoska, podana przez niektóre dzienniki, — jakoby prezes gabinetu, Szell, podczas ostatniej bytności w Wiedniu miał konferencyę natury politycznej z baronem Chlumeckym. — pozbawiona jest wszelkiej podstawy: Szell odwiedził wprawdzie dom bar. Chlumecky'ego, ale już z okoliczności zewnętrznych wynika, że przy tej sposobności nie było wcale mowy o polityce.

Wiedeń, 18 marca. P. Minister skarbu zarządził, że przy opłacie cła i innych należytości skarbowych, które według przepisu powinno się opłacać złotem, — można odtąd przyjmować także srebro, jednakowoż z 20 procent. dopłatą (agio).

Czerniowce, 18 marca. Sejm obradował wczoraj nad sprawozdaniem posła Stefanowicza, omawiającem różne kwestye, odnoszące się do podniesienia kultury krajowej. Prezydent rządu krajowego przyrzekł silne poparcie we wszystkiem, co ma na celu podniesienie i rozwój interesów ekonomicznych i zapewnił, że podejmie akcyę, celem rozwoju przemysłu, tyle niezbędnego dla kraju, który nie posiada wydatnej gleby a przytem cierpi na przeludnienie. Poseł Wassilko wyraził Prezydentowi rządu krajowego gorące podziękowanie za tę obietnicę.

Berno (morawskie), 18 marca. Wczoraj wieczorem zgorzało jedno skrzydło tutejszej przędzalni Teubera. Szkodę obliczają w przybliżeniu na 100.000 zł.

Budapeszt, 18 marca. Wyśledzono tutaj szajkę złożoną z więcej osób, której naczelnikiem był dawniejszy poseł na Sejm a obecnie rewizor w ministerstwie skarbu Szeczsoedy. Zajmowała się ona sprzedażą znaczków pocztowych, przeznaczonych na zniszczenie. Aresztowano Szeczsoedyego, jego żonę, pewnego właściciela kawiarni i jego żonę, tudzież kilku innych spólników.

Budapeszt, 18 marca. Komisya petycyjna Izby deputowanych przekazała rządowi szereg petycyj, domagających się, aby ku uczczeniu pamięci ś. p. Cesarzowej i Królowej Elżbiety zakupić hotel Beau-Rivage w Genewie i na jego miejscu wybudować kaplicę ekspiacyjną.

Budapeszt, 18 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego dyskutowano dalej nad budżetem. Przemawiał, jako mowca *contra*, poseł Bartha, członek stronnictwa niezawisłości, polemizując z wczorajszą mową prezydenta ministrów Kolomana Szella. Posiedzenie trwa dalej.

Wielki Warazdyn, 18 marca. Pożar w Tasadfoe zniszczył przeszło 50 morgów lasu.

Warszawa, 18 marca. Pogrzeb ś. p. posła Chrzanowskiego odbędzie się w poniedziałek w Smardzewicach. (Patrz „Kronika“ *P. R.*).

Petersburg, 18 marca. Generał porucznik Szipow został zamianowany towarzyszem generał-gubernatora Finlandyi.

Petersburg, 18 marca. *Nowoje Wremia* w artykule wstępnym zajmuje się sprawą finlandzką i ostrzega Finlandczyków przed konsekwencyami obecnego ich postępowania, które jest niebezpieczną grą. Zdaniem tego dziennika, w postępowaniu finlandzkich organów rządowych dopatrywać się należy chęci wywołania zamętu politycznego w kraju. Rosya nie ma powodu obawiać się tego, ale nie trzeba zapominać, że finlandzcy politycy to jeszcze nie cała Finlandya. Los kraju nie może być zawisłym od kilku polityków, którzy go chcą popchnąć w nieszczęście i nędzę.

Petersburg, 18 marca. Ze strony dobrze poinformowanej donoszą, że carowa wdoda jeszcze w bieżącym miesiącu wyjedzie do Kopenhagi. Car i carowa zamierzają w ciągu lata udać się na kilka tygodni do Darmstadtu, nadto car sam ma zamiar wyjechać także do Odessy. Natomiast nie jest projektowany wyjazd carstwa do Kopenhagi.

Cetynia, 18 marca. Następca tronu czarnogórskiego, ks. Daniło, wyjechał dziś do Petersburga na Wiedeń.

Rzym, 18 marca. Dzienniki *Opinione* i *Fanfulla* twierdzą ciągle, że stan zdrowia Papieża bardzo wiele pozostawia do życzenia; tymczasem osoby z najbliższego otoczenia Ojca św. zaprzeczają stanowczo niepokojącym pogłoskom. Papież przechadzał się wczoraj przez czas dłuższy po komnatach pałacowych. O godzinie 5 po południu lekarze odwiedzili Papieża, zmienili bandaż i oświadczyli, że są zadowoleni z ogólnego stanu zdrowia Ojca św.

Paryż, 18 marca. Sąd policyi poprawczej skazał byłego porucznika Boissau za zbrodnię szpiegostwa na 5 lat więzienia, 1.000 franków grzywny, oddanie po odbyciu kary przez lat 10 pod dozór policyjny i utratę praw obywatelskich.

Nowy Jork, 18 marca. Pożar zniszczył tutaj hotel „Windsor“. O ile się zdaje, zginęło 25 osób; wiele jest rannych.

W Hotsprings (hrabstwo Arkansas w Stanach Zjednoczonych) wybuchł z okazyi wyboru burmistrza rokosz, przyczem 5 osób straciło życie, między tymi naczelnik policyi i dwóch urzędników policyjnych.

Wiedeń, 18 marca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 marca 1899: Banknoty w obiegu 642,060.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 6,437.000); rezerwa kruszcowa 501,223.000 (więcej o 943.000); portfel wekslowy 156,759.000 (mniej o 9,479.000); lombard papierów 24,895.000 (mniej o 1,048.000); banknoty wolne od podatków 63,713.000 (więcej o 7,453.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 marca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 367·87, Akcye węg. zakł. kredyt. 396·25, Akcye Anglobanku 155·75, Akcye Unionbanku 326·75, Akcye Banku dla krajów koronnych 242·—, Akcye Bankvereinu 278·50, Akcye Bodenkredit 480·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 363·50, Akcye kolei południowej 65·—, Akcye tramwayowe 512·—, Akcye kolei Elbethal 258·—, Akcye kolei północnej 336·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, Akcye Alpine 240·90, Akcye Rima Muranyi 317.75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1290·—, Akcye fabryki broni 219·—, Akcye tureckie tytoniowe 134·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·50, Renta majowa 101·30, Austryacka renta koronowa 101·10, Węgierska renta koronowa 97·80, 5½ listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·70, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·75, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·20, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 63·30, Marki 59·—, Rubel 127·12. Lombardy —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 18 marca 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	377	—	387	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200.—		201.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
" " " $4\frac{1}{2}\%$ " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. $4\frac{1}{2}\%$ w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	30	—	—
" " " $4\frac{1}{2}\%$ (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	—
" Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
" " papierowy	127	10	128	10
10 marek niemieckich	58	80	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 marca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101.15	101.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.85	101.05
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	173.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.80	140.40
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
" " 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
" " 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	151.—	151.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	120.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.10	101.30
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	119.40	120.20
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.75	127.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.70	119.90
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.60	97.80
" obl. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.60	101.20
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.80
" poż. premiowa za 100 zł.	163.25	164.—
" " " za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.40	97.35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.75	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.25	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.—	97.70
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.55	64.05
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.25	121.25
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.—
" " " " los. 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	96.10	—.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
" " " " 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.70	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100.75	101.50
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.75	— —
Banku kraj. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.50
" " " " " " 1887 4 pr.	101.20	101.80
" " " " " " 1888 4 pr.	100.80	101.30
" " " " " " 1891 4 pr.	101.—	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	92.90
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.70	99.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.—	99.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.25	64.25
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.20	20.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.80	12.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.50	156.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1410.—	1411.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	368.25	368.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.—	397.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	736.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	381.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.50	242.—
" Austro-węg. 600 zł.	913.—	917.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	328.50	329.50
Czesk. banku związk. 100 zł	137.50	137.75
Zivnostenska banka 100 zł.	135.50	136.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3415.—	3425.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.75	292.75
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	214.—	214.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	458.—	459.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	367.—	369.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	242.—	242.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1275.—	1278.—
Schodnicy 500 kor.	827.—	833.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	135.—	135.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	195.—	196.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.—	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.65
Paryż za 100 fran.	47.75	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.22	44.32
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.79	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.97	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44.35
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 15/99 (2) (1980)

Przeciw Franciszkowi Wincentemu Ignacemu 3 im Korytowskiemu, Alfredowi hr. Potockiemu i Arturowi hr. Potockiemu których życie i miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Romana hr Potockiego w Łańcucie pozew o własność majętności Pleników lwh. 226.

Na podstawie pozwu z dnia 10 lutego 1899 l. cz. Cg. I 15/99 (1) wyznaczono w sądzie tutejszym pierwszą audyencyę na dzień 28 marca 1899 o godzinie 9 przed południem sala Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wincentego Ignacego 3 im. Korytowskiego, Alfreda hr. Potockiego i Artura hr. Potockiego ustanawia się Pana adwokata dr. A. Schüssla w Brzeżanach kuratorem ad actum z substytucyą. Pana adwokata dr. Czajkowskiego w Brzeżanach.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż nazwanych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 1 marca 1899.

L. cz. C. I. 20/99 (1) (1999 1—3)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Anieli Banaś, wniesionym został do c. k. sądu w Nisku przez Piotra Kozaka z Rudnika pozew o 130 zł.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 17 kwietnia 1899 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Anieli Banaś ustanawia się Pana dr. Dawida Feia w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anielę Banaś w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 2 marca 1899.

L. cz. Cg. I. 16/99 (2) (1981)

Przeciw Alfredowi hr. Potockiemu i Arturowi Stanisławowi hr Potockiemu względnie tychże sukcesorom których życie i miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Romana hr. Potockiego w Łańcucie pozew o własność majętności Pleników część lwh. 228

Na podstawie pozwu z dnia 10 lutego 1899 l. cz. Cg. I. 16/99 (1) wyznaczono w sądzie tutejszym pierwszą audyencyę na dzień 28 marca 1899 godz. 9 przed południem sala Nr 20.

Celem strzeżenia praw Alfreda hr. Potockiego i Artura Stanisława hr. Potockiego względnie tychże sukcesorów ustanawia się Pana adwokata dr. Schüssla w Brzeżanach kuratorem ad actum z substytucyą. Pana adwokata dr. Czajkowskiego w Brzeżanach.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż nazwanych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo. dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 1 marca 1899.

L. cz. C. I. 64/99 (1) (2032)

Przeciw Szyjowi Moszkowicz przemysłowcowi z Rymanowa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Hersza Moszkowicza pozew o zapłatę kwoty 256 zł. 66 ct.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 24 marca 1899 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Szyji Moszkowicza z Rymanowa ustanawia się Pana Izraela Wimmera w Rymanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Szyję Moszkowicza z Rymanowa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. C. 13/99 1 (1991)

Przeciw Jędrzejowi Madejowi i spóln., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Ciężkowicach przez małol. Katarzynę i Annę Koryga przez ojca Piotra Korygę w Tursku pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Ostrusza objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 kwietnia 1899 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Jana Kapałkę, b. burmistrza w Ciężkowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 22 lutego 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 525/98 (7) (1687 2—3)

Na żądanie Mikołaja Kuczy, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. II. licytacya realności lwh. 172 ks. gr. gm. Szczawnik, niewiadomego z miejsca pobytu Ambrożego Kostyka własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 330 zł.

Najniższa cena wynosi 225 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. II. tego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 12 lutego 1899.

L. cz. E. VI. 48/78 (5/II) (1968 2—3)

Na żądanie pow. Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Dziewońskiego, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce relicytacya realności lwh. 84 w Lednicy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3312 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 1656 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. E. 608/98 (11) (1694 2—3)

Na żądanie Eidli Jolles, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Skałacie licytacya realności w Starym Skałacie pod lk. 93 położonej, whl. 26 ks. gr. tejże gminy objętej, dłużników Kazimierza Boszko, Agnieszki Boszko, tudzież niel. Anny, Antoniego, Marceli, Andrzeja i Maryi Boszko własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1212 zł. 97½ ct., przynależności zaś na 145 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 905 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. E. 346/98 (10) (1824 2 3)

Na żądanie Waska Klimkowskiego, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. II. licytacya realności pod N. k. 101 lwh. 433 ks. gr. gminy Muszyna objętej, dłużników Józefa i Domiceli Barnowskich własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 530 zł.

Najniższa oferta wynosi 335 zł. 89 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. II. tego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 14 lutego 1899.

L. cz. E. 626/98 (9) (1993 1—3)

Na żądanie Reisli Schorr urodz Sekler w Mikuluczynie odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/3 części realności wiejskiej wyk. hip. l. 963 ks. gr. gm. Mikuluczyn objętej, dłużnika Jakóba Pachulicza, rolnika w Mikuluczynie własnej, składającej się z parceli budowlanej l. 700 parceli grunt. l. 473/3 łąka wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i małej szopy na parceli bud. ustawionych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 166 zł. 66 ct. przynależności zaś na 405 zł.

Najniższa cena wynosi 381 złr. 10 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena) i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 6 lutego 1899.

L. cz E. 1124/98 (2) (1998)

Na żądanie Aleksandra Kukurewicza Kszyzmy kandydata notaryalnego w Stanisławowie odbędzie się dnia 14 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Nadwórnie licytacya realności whl. 347 Paryszcze z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 11609 zł. budynki na 1000 złr. wartość gruntów na 10486 złr. przynależności 123 zł

Najniższa cena wynosi 7573 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licyt cyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. E. 732/98 (7) (2006 1—3)

Dłużnika Mojżesz Rostolder w Uściu zielonem na żądanie Markusa Poborille vel Rossenzweiga, odbędzie się dnia 31 marca 1899 o godzinie 9½, przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. licytacya realności wyk. hip. 212 księgi gr. gminy Uście zielone.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 840 zł.

Najniższa cena wynosi 435 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniena it. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 19 lutego 1899.

L. 5369/99 (2005)

OBWIESZCZENIE.

Połączona z kolekturą loteryjną trafika, ustanowiona obecnie w Bobowy w rynku pod Nr. 79 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w rynku w Bobowy położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1898 materyału tytoniowego w w wartości 4872 zł. 62 ct. wynosił 442 zł. 68 ct.

Trafikantowi porucza się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi najwyżej 1½ procentu od wartości

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 908 zł. 97 zł.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolektórze na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Bernie nr. 217/743 zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 5½ prc. stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 1699 zł. 34 ct.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom.

Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Ciężkowicach, materyał stemplowy w c. k. Urzędzie podatkowym w Ciężkowicach.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki i kolektury loteryjnej połączone.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma na dniu 1 maja 1899 ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 300 zł. a to w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne. Kaucya ta ma być złożona w ciągu dwóch tygodni po otrzymaniu odnośnego zezwolenia w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensye skarbu. wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencyi sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nie objęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowych i u składowników tytoniu i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 50 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 15 kwietnia 1899 do godz. 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczeń także podać czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnem. następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie, czy zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty niezawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Nowy Sącz, dnia 14 marca 1899.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

L. cz. E. 34/98 (8 i 9) (1704 1—3)

Na żądanie p. Alberta br. Brückmana, zastąpionego przez p. adw. dr. Bylinę w Stryju odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Samborze celem zniesienia współwłasności licytacya dóbr Majnicz wyk. hip. 19 księgi gruntowej obwodu Samborskiego objętych, Alberta br. Brückmana i Maryi br. Brückman własnych. wraz z przynależnościami w protokole z dnia 10 stycznia 1898 wyszczególnionymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 71085 zł.

Najniższa cena wynosi 71085 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. VI. 134/83 (6/VIII.) (1676 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Lipie Freund i spadkobiercom Lipy Freund o zapłacenie kwoty 2000 zł. odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 relicytacya przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 59 w Przekopanej położonej, wyk. hip. l. 238 ks. gr. gm. Przekopana objętej, dłużników Lipy Freund i spadkobierców Róży Freund własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6850 zł. wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1898.

Konkursa.

L 26276/II. (1977)

KONKURS.

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Sorocku w powiecie skałackim i w Boginsbergu w powiecie kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Sorocka:
Płaca rocznych 150 zł.
za służbę telegraficzną 120 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
i wynagrodzenia 700 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Trembowli i na powrót.

Dla Boginsberga:
Płaca rocznych 120 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 30 zł.
i wynagrodzenia 100 zł. na pieszego posłańca 2 razy dziennie do Kołomyi i napowrót.

Podania należy wnosić najpóźniej do 1 kwietnia 1899 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Kuratele.

L. cz. L. 2/99 (11) (1930 3—3)

Stefan Golik, rodem z Bochni, lat 52, major 24 pułku piechoty w Kołomyi, umysłowo chorym uznany, kurator Edward Czermak we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Kołomyja, dnia 4 marca 1899.

L. cz. IV. 176 251/97-98 (3) (1940 3—3)

Nykoła Percowicz, syn Iwana, zwany także Hryhoryszyn z Berezowa wyżnego, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Negrycza z Berezowa wyżnego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 23 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 90/92 (3) (1881 3—3)

Dla uznanego marnotrawcy Pawła Pawłowskiego ustanawia się w miejsce zmarłego Jana Pawłowskiego kuratorem Ludwika Pawłowskiego w Nowemsiole.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowesioło, dnia 4 marca 1899.

L. cz. L. 1/98 (10) (1832 3—3)

Piotr Mirek z Bogumiłowic uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Franciszek Solak z Bogumiłowic.

Wojnicz, dnia 3 września 1898.

L. cz. VII. 352/96 (4/I.) (1821 3—3)
Zawiadamia się, że dla umysłowo chorego Jana Kołka w miejsce dotychczasowego kuratora Macieja Kozika p. Józef Witkoś, c. k. komisarz skarbowy z Krakowa, kuratorem ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. L. 9/98 (7) (1799 3—3)
Gottfried Merk, przedtem w Dolinie, obecnie w Uhrynowie średnim zamieszkały, uznany marnotrawcą, kuratorem Jędrzej Kandel z Uhrynowa średniego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 18 grudnia 1898.

L. cz. L. 12/98 (5) (1805 3—3)
Fedko Żurawel ze Skałatu uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiono Onufrego Biłyka, rolnika ze Skałata.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 14 września 1898.

L. cz. P. 37/99 (1) (1858 3—3)
Wasyl Hułej z Bazaru uznany głupkowatym a kuratorem ustanowiony Wasyl Baran z Bazaru.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 5 stycznia 1899.

L. cz. IV. 279/97 (3) (1860 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu postanowił zawiesić kuratelę nad Brunonem Birskim z Jarosławia, uznanym za głupkowatego. Kuratorem ustanowiono Jana Birskiego w Jarosławiu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 29 października 1898.

Upadłości.

L. cz. S. IV. 4/99 (1) (1931 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Markusa Silbersteina, złotnika w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Romuald Medwicz, c. k. Radca Sądu krajowego w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Maurycy Aronsohn w Białej, ze substytucyą p. adw. dr. M. Plessnera w Białej.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 30 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 12 maja 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić, i na terminie w dniu 24 maja 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.
Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnym term nie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Wadowice, dnia 12 marca 1899.

L. cz. S. 3/99 (2) (2012 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż do wszelkiego nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Jana Władysława 2im. Bayera właściciela realności we Lwowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Cicimirskiemu, c. k. radcy Sądu kraj. we Lwowie, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Jasinickiego we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 marca 1899. godzinę 10 przed południem, w Sali Nr. 21 tut. sądu.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma ją zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 maja 1899 i podać ją na terminie na dzień 12 czerwca 1899 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym ostatnim terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.
Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. S. 15/98 (56) (1948 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wyznacza po myśli § 123 O. k. do likwidacyi pretensyj zgłoszonych dodatkowo do masy konkursowej Samuela Abrahama Haubena termin na dzień 10 kwietnia 1899 o godz. 11 rano w sali Nr. 21.
Lwów, dnia 10 marca 1899.

L. cz. S. 1/98 (64) (2004)
Celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli masy konkursowej Maurycego Stayera co do zaproponowanej przez wydział wierzycieli z wolnej ręki sprzedaży nieruchomości do tej masy konkursowej należących za ogólną cenę 2260 zł. a. w. wyznaczam termin na dzień 30 marca 1899 na godz. 11 rano w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu w biurze nr. 1 na który wszystkich wierzycieli tejże masy konkursowej, których pretensya za płynną uznaną została niniejszym edyktem wzywam.
Żywiec, 15 marca 1899.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz Pr. III. 9/99 (2) (1978)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł że zamieszczone w Nr. 10 czasopisma „Naprzód“ z 9 marca 1899 ustępy artykułu pod napisem „Sądy przysięgłych“ od „Policzek“ do „zbrodnie“ od „nie możemy“ do „nie może“ i ostatni ustęp artykułu „Zakładanie stowarzyszeń“ (strona 4) zawierają znamiona występku z §. 300 u. k., że się zatwierdza konfiskatę tego czasopisma a cały nakład ma być zniszczony i że się zakazuje rozszerzania inkryminowanych ustępów.
Kraków, dnia 14 marca 1899.

L. cz. Pr. VII 2/99 2 (2015)
C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Rzeszowie orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa po myśli §§. 488, 489, 493 postęp. kar.:
1. Treść wydrukowanego w Nr. 11 peryodycznego czasopisma „Głos Rzeszowski“, z daty Rzeszów dnia 12 marca 1899 artykułu wstępnego z napisem „Ze sądu“ a to w ustępach od słów „A mogłoby się ono z łatwością utrzeć“, aż do słów „pojęcie o stosunku między nosem a tabakierką“ od słów: „Od czasu do czasu przez tłum ten przeciska się adwokat“ aż do słów „oczekując stojąco na dalsze swe losy“, od słów: „Nareszcie nowa nastaje fara“, aż do słów „chwila zwiastująca na bliski początek rozpraw“ od słów: „wyznaczono rozprawy pod siedemnastką“ aż do słów „cierpliwy kmiotek“ od słów: „Chodząc z nudów po zimnym korytarzu“ aż do słów „czy nos dla tabakiery lub odwrotnie“ od słów „A brak ten nie tyle jeszcze zadziwia“ aż do końcowych słów „przykrości nikt znosić nie jest obowiązany“ zawiera przedmiotową istotę występku z §. 300 u. k. tudzież występku z §§. 491, 492, 493 u. k. i art. V ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. u. p. ex 1863,
2. konfiskata inkryminowanych ustępów powyższego artykułu zostaje zatwierdzona, a cały nakład takowych ma być zniszczony,
3. dalsze rozszerzanie inkryminowanych ustępów tegoż artykułu zostaje zabronione, a nakaz ten ma być w sposób ustawą przepisany ogłoszony, albowiem treść powyższych ustępów jest zdolną przez łżenia, wyszydzenia i nieprawdziwe objawienia, zarządzenia władz sądowych w powadze poniżyć i innych do nienawiści i pogardy przeciw sądom i urzędnikom sędziowskim podburzyć, zawiera przeto ona przedmiotową istotę występku z §. 300 u. k. nadto w tym artykule sądy w ogóle, a w szczególności sąd rzeszowski zostały na publiczny urąg wystawione, co zawiera znamiona występku z §§. 491, 492, 493 u. k. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. u. p. ex 1863.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.
Rzeszów, dnia 15 marca 1899

Rozmaite obwieszczenia.

L. 26.458
OBWIESZCZENIE.
Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i Kroacyi-Slawonii, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 10. marca 1899 l. 7.636 znosząc swe rozporządzenie z 1. lutego b. r. l. 10.060, postanawia aż do odwołania, co następuje:
A) Z powodu panującej **na Węgrzech**
1. **zarazy płucnej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi bydła rogatego z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie z komitatów: Arva, Liptó, Nyitra i Trencsén, tudzież z okręgu sądowego Nagymihály w komitacie Zemplén;
2. z powodu **zarazy „pomoru świń“** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie:
a) z komitatów: Alsó-Fehér, Arad, Baranya, Bereg, Bihar, Borsod, Csanád, Gömör-Kishont, Heves, Komárom, Nógrád, Pest-Pilis-Solt-Kiskun, z wyjątkiem zakładu tuczenia świń w Kőbánya (Steinbruch), Somogy, Szabolcs, Szatmár, Temes, Tolna, Torontál, Zala i Zemplen, dalej
b) z król. woln. miast: Arad i Debrecsen.
B) Z powodu panującej w **Kroacyi-Slawonii**
1. zarazy **„ospy owczej“** zakazuje się wprowadzania do Galicyi owiec z komitatów Modrus-Fiume i Lika-Krbava z miastem Carlopago.
Wprowadzanie do Galicyi świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer-Handelschweine) wzbronione jest i nadal z całych Węgier, tudzież z Kroacyi-Slawonii.
Postanowienia dotyczące przywozu do Galicyi, **a mianowicie do rzeźni miast:** Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego-Sącza, Podgórza, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca żywych świń tuczonych i półtuczonych t. j. takich, które mają za życia co najmniej 120 kg. wagi, celem natychmiastowego ich wybicia z innych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii, tudzież przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym tłuszczem okołonerkowym pozostają i nadal niezmienione.
Przywóz do Galicyi bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów paszportowych i przepisów o ruchu bydła.
Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje **od dnia 17. marca 1899,** karane będą według ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 29. lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Lwów, dnia 16 marca 1899.

L. 26.826.
OBWIESZCZENIE
Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni-Hercegowinie c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 marca 1899 l. 8441 zarządza pod względem przywozu zwierząt z Bośni-Hercegowiny do Galicyi, co następuje:
Przywóz świń do Galicyi jest wzbroniony z powiatów: Dervent, Bos. Gradiska, Priedor, Bos. Novi, Bihac, Cazin i Breka.
Co do przywozu do Galicyi świń żywych z innych powiatów Bośni-Hercegowiny tudzież świń bitych (mięsa wieprzowego) obowiązują te same przepisy jak i co do przywozu tych zwierząt względnie mięsa wieprzowego z Węgier.
Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od 20 marca 1899, w miejsce tutejszego obwieszczenia z dnia 31 stycznia b. r. l. 10061 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 marca 1899.

L. cz. C. XIII. 220/99 (1) (2011)
Przeciw spadkobiercom bł. p. Henryetty Lewkowicz zam. Rooz a to 1. Bertoldowi Rooz, 2. Rozalii Rooz i 3. Karolinie Rooz, nieznanym z życia i miejsca pobytu wniesionym został do c. k. sądu, powiatowego S. I. we Lwowie przez Józefa Leizer Schnapek zast. przez adw. dr. Edwarda Liliena we Lwowie pozew o wyeliminowanie pretensyi z tabeli płatniczej pretensyi wartości około 130 zł. na podstawie pozwu z dnia 2 marca 1899 l. cz. C. XIII. 220/99 (1) wyznaczony został termin do I. audyencyi na dzień 4 kwietnia 1899 o godz. 10 rano w sali nr. II. 1 piętro tut. sądu.
Celem strzeżenia praw spadkobierców bł. p. Henryetty Lewkowicz zam. Rooz, 1. Bertolda Rooz, 2. Rozalii Rooz, 3. Karoliny Rooz, ustanawia się pana adw. dr. Józefa Wróblewskiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie spadkobierców bł. p. Henryety Lewkowicz zam. Rooz 1. Bertolda Rooz, 2. Rozalii Rooz 3. Karoliny Rooz w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.
Lwów, dnia 6 marca 1899.

L. cz. Vr. 283/99 (2033 1—3)
Ostrzeżenie.
W nocy na 14 skradziono w urzędzie podatkowym w Tłumaczu gotówkę 12.865 zł. a to 41 setek, 642 dziesiątek i 469 piątek tj. 12.865. Między piątkami 161 było w środku na krzyżyk przedartych jako przeznaczonych przez Urząd do wymiany w głównej kasie.
Prócz tego brakują effekta złożone tytułem kaucyi propinacyjnych a to 4% oblig. fund. prop. S. D. Nr. 6843 na 500 zł. 4% list. zast. gal. tow. kredyt. ziem. we Lwowie S. I. Nr. 158 na 100 zł., dtto S. V. Nr. 644 na 100 zł., dtto S. V. Nr. 1343 na 100 zł., 4% obligacya fund. prop. z 1 stycznia 1890, S. D. Nr. 4448 na 500 zł., 4% list zastawny gal. Tow. kred. ziem. we Lwowie S. III. Nr. 26.046 na 2000 koron, 4% oblig. gal. fund. kraj. z 1 maja 1893, S. D. Nr. 14.228 na 2000 koron, 4½% list. zast. c. k. uprzyw. gal. Banku hipot. z 25 czerwca 1890 S. A. Nr. 19 na 100 zł. dtto S. B. Nr. 6822 na 500 zł., 4% oblig. gal. fund. kraj. z 1 maja 1893 S. D. Nr. 16.397 na 1000 zł., książeczka tłumackiej kasy oszczędności z 5. marca 1895 Nr. 1062 na 50 zł.
Uprasza się o zawiadomienie wszystkich kantorów o tej kradzieży.
Tłumacz, dnia 16 marca 1899.
C. k. Sędzia śledczy.

L. cz. Cg. I. 35/99 (1) (1986)
Przeciw Janowi i Elżbiecie Müllerom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Herscha Zuckerberga i Beili z Becherów Zuckerberg pozew o uznanie własności parcel budowlanych i gruntowych w Kalinowie położonych.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 marca 1899 godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana adwokata dr. Serwackiego w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. Firm. 84 (pojed. III/11) (1647)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Male Linzenberger, której używać będzie Male Linzenberger, jako właścicielka handlu towarów mieszanych i nafty w Dobczycach, podpisując takową „Male Linzenberger“.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 11 lutego 1899.

Na święta

Noże stołowe i deserowe, angielskie, niemieckie z Solingen i styryjskie. Noże do mięsa ściski do szynek, korkociągi, tortownice, blachy i formy do ciast, młynki do maku, maszynki do mięsa, sita włosiennie poczwórne, sita do mąki, kociołki, rózgi i maszynki do bicia piany i t. p. poleca po cenach możliwie niskich

Piotr Chrząstowski

handel żelazny
we Lwowie plac Kapitulny l. 1
(naprzeciw katedry).

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, binokle, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, rajscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

Ważna kwestya!

W wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako własny wyrób, gdyby ale kupujący zechciał tę pracownię zobaczyć, to z pewnością żaden kupiec takowej nie wskaże, bo nie ma własnej pracowni i wskazać nie może. Jest to jednak przy zakupnie kołder i materaców kwestya wielkiej wagi, bo najpierw ten, który sam kołdry i materace wyrabia może takowe taniej sprzedawać, powtóre, co jest najważniejszem, że tylko tam, gdzie jest pracownia własna w domu, tam jest i gwarancya za dobroć wyrobu i materyałów użytych do kołder lub materaców.

Taka specyalna pracownia kołder i materaców jest we Lwowie przy ul. Kopernika l. 5, pod firmą **Józef Schuster** gdzie nabyć można kołdry począwszy od 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12 do 14 zł. **Kołdry atlasowe** jedwabne od zł 10·50, 14, 16 20 i wyżej.

Materace czysto włosienne (3 poduszki) zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 w każdej cenie do zł. 30.

Sienniki sprężynowe i zwykłe, poduszki pierzane i włosienne i t. d.

Do wypraw ślubnych w kołdrach i materacach jest w moim składzie największy wybór, przy większym zakupnie możliwy opust. Przerobienie materaców (3 poduszki) kosztuje 2 zł., przerobienie kołdry tylko 2·50 zł. Drelichy na pokrycie materaców od 50 ct. za metr. Materye jedwabne i wełniane, atłasy na kołdry we wszystkich kolorach najtaniej poleca specyalna pracownia i skład wyrobów pościeli

Józef Schuster.

we Lwowie ul. Kopernika l. 5.

Już wyszła z druku

WRÓŻKA PRZYSZŁOŚCI

czyli sztuka układania kabały przyszłości, sławnej kabalarki paryzkiej Lenormand. Temi kartami wróżyła cesarzowi Napoleonowi przyszłość i wróżby spełniły się, 50 ct., z przesyłką 62 ct.

Pytania i odpowiedzi. Gra dla młodych i starszych osób, można się doskonale zabawić, 50 kart. eleg. wydanie 50 ct. a. w. z przes. 62 ct.

Mały czarnoksiężnik czyli sztuka odgadnięcia pomyślonej liczby, wiele kto pieniądzy w kieszeni i wiele lat posiada. 7 kart eleg. wydanie z objaśnieniem 15 ct., z przesyłką 27 ct.

Już wyszło drugie wydanie **Zamordowanie cesarzowej Elżbiety.** Cały dokładny opis z ilustracyami 20 ct. z przesyłką 25 ct. a w.

Kto nadeszle do nakładcy **M. Pordesa** w Stanisławowie przekazem zł. 1.55 otrzyma powyższe 3 gry i książkę franco. Powyższe gry nabywać można pojedyńczo, posyłając jak powyżej z „przesyłką“.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedyne których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że «Cygaretka przeciw Astmie Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.

Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu,
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej. 35

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana).
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Ochronna marka:
Kotwica.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko **w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica“** z apteki Richtera i z przezornością uznawać **tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.**

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

958

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Arnold Nathan Rynek.
Jakób Agid Krakowska 25.
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Eliasz Drucker, Gródecka.
Bartek Józef kawiarnia Teatralna,
Fried Jakób, Rynek 13
A. Kul Kopernika.
O Garfunkel Sykstuska 2.
S. J. Lenobel Słoneczna.
M. Graf Lindego.
W. Kozłowski Gródecka.
A. Lityński Czarneckiego,
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Wilhelm Cellerim. pod Polakiem, ul. Wałowa.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jaskowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Landes Michał Skarbkowska 4. 55
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenkeck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Max Rothberg, ul. Gródecka.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg B., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej
J. Stelmachów, ul. Chorążczyzna.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schall J., Krasickich 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Jakób Zuckermann, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie

Congo nr. 1. znakomita herbata

pół kilo zł. 1.90
poleca 109 lat istniejący
skład herbaty

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.
Opakowania nie zaliczam.

Do P. T. Właścicieli koni 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobrze i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. **Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach**

Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Skład materyałów aptecznych
Piotra Mikolascha we Lwowie

poleca:

Przyrządy szklane dla Klinik i Wszechnic,
Wszelkie przybory do bakteryologii i mikrochemii,
Barwiki do bakteryologii (osobny dział), wyrobu firmy Dr. G. Grubler & Co w Lipsku. 564

Wszędzie do nabycia

Sarg's Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

Wielkie bankructwo!





New York i Londyn nie poszanowały europejskiego kontynentu a wskutek tego została zmuszona jedna z wielkich fabryk wyrobów srebrnych swój cały zapas jedynie za skromnym zwrotem kosztów wykonania odstąpić.

Jestem upoważniony sprzedaż tę przeprowadzić i wysyłam każdemu za wynagrodzeniem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk najlepszych noży stalowych z prawdziwą angielską klingą,
6 sztuk widelców z patentowanego ameryk. srebra (z jednego kawałka),
6 łyżek stołowych z patentowanego ameryk. srebra,
12 łyżeczek do kawy z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochlę z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochelkę z patentowanego ameryk. srebra,
2 kubki do jaj z patentowenego ameryk. srebra,
6 sztuk angielskich Victoria-tac,
2 sztuki wspaniałych lichtarzy,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru, 163

44 sztuk razem tylko 6 zł. 60 ct.

Powyższych 44 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., a obecnie są do nabycia za cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie srebro patentowane jest na wskroś metalem białym, który barwę srebrną utrzymuje przez lat 25 za co gwarantuje się. Najlepszym dowodem, że niniejszy inserat

nie jest Szwindlem

obowiązuję się każdemu, komu nadesłany towar nie podobałby się bez wszelkiej pretensyi zwrócić należytość; Nie powinno się więc pomijać sposobności zakupna tak wspaniałego garnituru, który nadaje się nie tylko na

Wspaniały gwiazdkowy, noworoczny, jakoteż ślubny i okolicznościowy prezent.

ale i do użytku w każdym pszym domu

do nabycia tylko u **A. HIRSCHBERGA**

głównej Agenturze zjednoczonych fabryk i wyrobów z patentowanego ameryk. srebra.
Wiedeń II. Rembrandtstrasse 19 J. Telefon Nr. 7114. Wysyłka na prowincyę za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Prawdziwe tylko z niniejszą ochronną marką:

Wyciąg z pism uznania:

Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony.
Gaad (Węgry), 1 września 1898. Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.

Kranke! Sicherste Hilfe!

Wer schnell gesund werden will, darf keine Medizin mehr nehmen, sondern muß das Naturheilverfahren anwenden, dies ist die einzig richtige Krankenbehandlung.

Bilz, Das neue Naturheilverfahren. Preisgekröntes Gesundheitsbuch. Tausende Kranke verdanken demselben ihre Wiedergenesung. Giebt für jede Krankheit genaue Kurvorschrift, lehrt auch **Kneippkur**, Massage, Heilgymnastik, Krankenkost und Schutz gegen Krankheiten ꝛc. In **wenig Jahren von 600 000 Familien gekauft**, bester Beweis für dessen Vorzüglichkeit. 2000 Seiten, 700 Abbildungen. Preis gebunden Mk. 12.50 oder fl. 7.50. Zu beziehen durch alle Buchhandlungen und **F. E. Bilz' Verlag, Leipzig.**

Bilz' Naturheilanstalt (Schloß Lößnitz) Dresden-Radebeul behandelt jährlich Hunderte von Patienten aller Art mit bestem Erfolg. 3 approbierte Aerzte. Platz für 150 Kurgäste. Prospekte frei durch die Direktion. 277

Zaproszenie.

Na mocy §§. 38, 70 i 71 statutu zapraszamy szanownych członków na WALNE ZGROMADZENIE członków kasy handlowej i przemysłowej w Szczercu stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką na dzień 29 marca 1899 o godzinie 4 po południu w domu pod l. 91 w Szczercu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie członków Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
2. Wniosek Rady Nadzorczej do zarządzenia co do zysku i strat.
3. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie członkom Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1898.
4. Rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia.
5. Wybór 2 likwidatorów i jednego zastępcy z upoważnieniem tychże do przeprowadzenia czynności potrzebnych do zarejestrowania wybranych likwidatorów, tudzież firma „Kasa handlowa i przemysłowa w Szczercu stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, jest w likwidacyi“.
6. Gdyby jednak na tym zgromadzeniu nie jawiły się 2/3 części członków zwołuje się już niniejszem powtórne zgromadzenie na dzień 12 kwietnia 1899 o godz. 4 po południu (§. 37 statutu).
8. Wnioski członków i Rady Nadzorczej.

Rada nadzorcza kasy handlowej i przemysłowej w Szczercu, stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Abraham Luft. Nuchim Mischel.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

SRODKI DO WYWABIANIA PLAM. **Odalina** wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp, 35 ct. — **Benzolina** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina**, materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskną pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Quilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.



Nowość! **Scyzoryki** na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Rodzina z 7 dzieci, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakąkolwiek pomoc. Wiadomość w Administracyi.

SKŁAD 243
Płócien Korczyńskich
we Lwowie, Halicka 16
poleca płótna i weby korczyńskie własnego wyrobu we wszystkich szerokościach i grubościach
Ceny stałe fabryczne.

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Föbus Rosenmann
Lwów, ul. Karola Ludwika 19.
(obok hotelu Angielskiego)
poleca P. T. Publiczności najlepsze **maszyny do szycia** Singera czółenkowe i obrączkowe (Ringschiff) w różnych systemach, oraz części składowe, jak również **rowery** (bicykle). — Maszyna Singera ręczna ze szkat. od 25 zł. i wyżej. Maszyny Singera nożne od 28 zł. i wyżej. Spłata także ratami. Gwarancya 3-letnia. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej.

100 do 300 zł. miesięcznie
mogą zarobić osoby każdego stanu bez kapitału i ryzyka, rzetelnie i pewnie, przez rozsprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty: LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschgasse 8, Budapest. 268



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).
W tym tygodniu są do widzenia
Baden - Baden
i pogrzeb prezydenta Faura.
Wstęp 10 ct. 313

Najlepsze pałasze i szpady
do szermierki
model „Santelli"
do nabycia **tylko** u firmy
J. Calderoni
Zakład mundurowania
PP. Oficerów i Urzędników
we Lwowie, ul. Kopernika 9.
Jedyny i wyłączny skład wszelkiego rodzaju **włoskich** przyborów szermierczych.

Varadi'ego winnica
dostawca Dworu i właściciel posiadłości winogradu
w Villány
Węgry południowe
rozsyła franko pocztą wraz z opakowaniem

4 litry	Szamorodner	po zł.	4.20
4 „	Ausbruch	„ „	4.50
4 „	Risling	„ „	2.80
4 „	Wino czerwone	„ „	2.80
4 „	Koniak	„ „	9.—
4 „	Śliwowica	„ „	4.50

Większe zamówienia według osobnego cennika.

Rok założenia 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
Lwów, ul. Akademicka 3



poleca swój 247
skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.
Kuchnie naftowe „Primus" najnowszej konstrukcyi zł. 8.50.
Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.
Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca
Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Tanie i dobre
nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale,** są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.
Fabryka konserwów
i ogród handlowy
w Lubyczy królewskiej
(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Bełzec).

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Upraszą się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy.
Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Na Wielkanoc!
Sławne drożdże z fabryki St. Marx Ad. Sg. Mauthnera we Wiedniu, jak również marmoladę morelową i owocową poleca handel **Karola Bałłabana we Lwowie.** 310

Nowa gałęź przemysłu krajowego.
PAPIER
c. k. uprzywilejowanej
Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie
istniejącej od roku 1865,
przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe
wyłącznie znana firma
S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.
Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej**.
Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!
Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu
S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.
Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249
Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.
S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

Sezon od 1 maja do października. **Kąpiel Cudowa** Obwód: **Wrocław.**
1235 stóp nad morzem. Stacya pocztowa i telegraficzna. Stacya kolejowa Rückers i Nachod **Arsenowe-źródło żelaziste:** przeciw **chorobom krwawym, nerwowym, piersiowym i kobiecym. Źródło-Lithion:** przeciw **cierpieniom nerkowym i pęcherzowym i podagrze.** Wszelkie rodzaje **kąpieli i najnowsze metody leczenia. Koncerta reuniony i teatra.** Wysyłka wód przez cały rok. Prospekta bezpłatnie.
Dyrekcya Zakładu kąpielowego.

Wodę szczawnicką
ze zdrojów Józefiny i Magdaleny, najsilniejszą szczawę alkaliczno-słonawą, poleca się obywatelskiemu poparciu WWPP. Lekarzy w miejsce pruskiej wody selterskiej i emskiej, zalewającej polskie ziemie.
Główne składy: pp. Mendrochowicza, Mikolascha i Weinreba we Lwowie, Falka w Stanisławowie, droguerye i apteki krajowe zostały już zaopatrzone w wodę z wiosennego czerpania. 303



KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Leśnictwo Zassów
(o. p. Zassów stacya kolei i telegr. Czarna) 242
wysyła za zaliczką niżej podane
nasiona leśne:

Nazwa	Siła kiełk.	Za 1 funt zł.	Za 1 funt ct.	Nazwa	Zbiór	Za 1 funt zł.	Za 1 funt ct.
Jodła Pinus abias	40%	—	20	Grab Carpinus bet.	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	20
Limba Pinus cembra	—	—	30	Iglicznia Gleditschia		—	25
Sosna pospolita P. silvestris	75%	1	80	Jasion Fraxinus excel.		—	15
„ czarna P. Austraca	80%	1	20	Jawor Acer pseudopl.		—	25
„ ameryk. P. strobus	75%	3	20	Klon Acer platanoid.		—	25
Modrzew P. larix	45%	1	—	Olcha czarna Alnus gl.		—	35
Świerk P. picea	80%	—	60	„ biała Alnus incana		1	—
Akacya Robinia po.	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	30	Orzech czarny Juglaus nigra		—	25
Buk Fagus silvestris		—	25	Wiąz Ulmus camp.		—	30
Brzoza Betula alba		—	25	Żarnowiec Spartium		—	40
Dąb Quercus pedune		—	6	Jabłka ziarnówki		1	—
Głóg Crataegus mon.		—	15	Gruszki ziarnówki		1	50

Cennik: Sadzonek leśnych, Drzew parkowych, Krzewów ozdobnych i Roślin pnących przesyła darmo i opłatnie Zarząd leśny Zassów pod Czarną.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.